

Piłka nożna. Już dziś wyzwanie naszej młodzieżówki w Szwecji. Polska kadra zagra kolejny mecz o podwójną stawkę w kwalifikacjach do mistrzostw Europy **str. 15**



FOT. ANNA KACZMARZ

NOWOŚCI

DZIENNIK TORUŃSKI

Wtorek
14.10.2025

Nr 239 (16832)
Rok LVIII

www.nowosci.com.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

PROBLEM CO ZROBIĆ Z PRZEPEŁNIONYMI KONTENERAMI NA ODDZIEŻ?

Czy tekstylia to szmaty, a kontenery to śmietniki?

MarekNienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Sprawdziły się obawy dotyczące kontenerów Polskiego Czerwonego Krzyża na używaną odzież. Toruń w wielu punktach został nią zasypany.

Przez wiele lat 28 tysięcy kontenerów PCK wpisało się w krajobraz Polski. Ustawiano je w ramach programu „Tekstylia”. Były przeznaczone do zbiórki odzieży, obuwnia i tekstyliów domowych.

Rzeczy te otrzymywały „drugie życie”. Efektem akcji było także ograniczenie marnowania tekstyliów. Rocznie do kontenerów w całej Polsce trafiało 70 tysięcy ton odzieży.

Program „Tekstylia” załamał się w sierpniu. Zajmująca się obsługą kontenerów firma Wtórpol wypowiedziała PCK umowę.

Główną przyczyną miała być nieopłacalność tej działalności. Nieopłacalność wynikała z kolei ze znacznego pogorszenia się jakości tekstyliów trafiających do kontenerów i dużego wzrostu kosztów jej utylizacji.

Wcześniej część dobrej jakości tekstyliów trafiała do osób potrzebujących, inna - do sprzedaży. Dochód z niej zasiliał konta PCK i Wtórpolu, pozwalając firmie na pokrycie kosztów obsługi kontenerów.

W pogorszeniu się jakości tekstyliów przypadku nie ma. To z kolei efekt obowiązujących od początku 2025 roku nowych przepisów, na mocy któ-

rych gminy zostały zobowiązane do prowadzenia selektywnej zbiórki odpadów tekstylnych.

Zajmujące się tym punkty w wielu przypadkach są oddalone od osiedli mieszkaniowych. W Toruniu znajdują się przy ulicach Kociewskiej i Dwernickiego.

W tej sytuacji dla wielu osób rozwiązaniem problemu z niepotrzebnymi rzeczami były... kontenery PCK. Trafiło do niej znacznie więcej tekstyliów, w dużej części - gorszej jakości.

Przepełnione kontenery PCK widać także w Toruniu. Na tym problem się nie skończył. Wiele kontenerów zostało rozbitych. Tekstylia porzucano także wokół nich, zalegają w dużych ilościach... ©©

Więcej na str. 3

● System kaucyjny może dobić branżę. Najbardziej ucierpią pracownicy ● Boom w polskim przemyśle kolejowym **str. 10-11**

STREFA
BIZNESU

Za cios nożem Maja W. nie pójdzie za kraty - orzekł Sąd Okręgowy w Toruniu str. 6

Jest problem z kontenerami PCK. **Wielki bałagan po zbiórce str. 3**

Czy nauczyciel jest szanowany? **Bardziej traktowany jest jak wyrobnik str. 2**

Nr ISSN 0137-9259

Nr indeksu 350370



FOT. MALGORZATA OBERLAN

Minęły **cztery miesiące od zbrodni** w parku Glazja. Śledztwo w tej sprawie trwa **str. 3**

70 lat samochodówki to nie daty i mury, ale kilka pokoleń ludzi z sercem i pasją

Siedemdziesiąt lat minęło, jak w Toruniu zaczęła funkcjonować „samochodówka”. Jubileusz szkoła świętowała w ostatnią sobotę. **Zespół Szkół Samochodowych został uhonorowany medalem „Za Zasługi dla Miasta Torunia” str. 7**

Sędzia zamieszany w aferę hejterską **mał być nietrzeźwy i spowodować kolizję**. Straci immunitet? **str. 8**

Triumf Trumpa w Knesecie. **Jest kolejna nadzieja na pokój na Bliskim Wschodzie str. 9**



FOT. MALGORZATA OBERLAN

SZALEŃSTWO DYNIOWE

Dynia to symbol jesieni i widać to w toruńskiej gastronomii. Lokale kuszą kremem z dyni oraz deserami z tym warzywem **str. 4**

Jutro w „Nowościach” Strona Zdrowia

● Wczesne objawy raka piersi nie boją. Dzięki badaniom możemy wykryć zmiany przednowotworowe ● Sprawdź, czy nie jesteś hipochondrykiem

Tadeusz Płatek
publicysta



CHOPIN, CHOPIN!

To jest świetny film, z wielu powodów. Ma przepiękną scenografię Katarzyny Sobańskiej i Marcela Sławińskiego, którzy odczarowują mit, jakoby dawniej było szaro. Serio - niektórym scenografom zdaje się wydać, że wszystko, co istniało przed wynalezieniem kolorowej fotografii, było czarno-białe. Tymczasem Paryż, a przynajmniej jego bogaty pierwiastek, był kolorowy, i wynika to choćby z wielu biografii Chopina.

Kolorami mienią się ubrania i twarz Eryka Kulma, która oscyluje między zdrową krwią z mlekiem, a popielato-trupią śmiercią, co go oczywiście w końcu pochłania, jako że głównym wątkiem filmu jest umieranie w spektakularny sposób.

Zanim to jednak nastąpi, mamy aktorską etiudę Kulma. Jego ojciec był wybitnym perkusistą jazzowym, sam Eryk nie skończył szkoły muzycznej. Miałem więc obawy, jak skończy się ten karkołomny pomysł, by wszystkie utwory Chopina naprawdę grać, a nie tylko „grać, że się gra”.

Bo z grającymi, śpiewającymi i dyrygującymi aktorami jest naprawdę różnie, czego niechlubnym przykładem był choćby Bradley Cooper „dyrygujący Bernstein” czy już w ogóle groteskowy, fatalny Andrzej Seweryn, sztywno machający łapami w „Dyrygencie” Andrzeja Wajdy.

Wyobrażam sobie, że Kulm mógł mieć z tyłu głowy presję, że jednym z poprzednich, filmowych Chopinów był Janusz Olejniczak, laureat Konkursu Chopinowskiego (tuż przed śmiercią pełnił funkcję konsultanta w filmie „Chopin, Chopin”). Kulm w jednym z wywiadów powiedział, że zaszył się na kilka miesięcy w Alpach, by godzinami ćwiczyć, i ja myślałem, że ćwiczył będzie proste kawałki i tak to się jakoś ogra. Że reżyser da mu do zagrania wolne preludium, mazurek, no - od biedy nokturn.

Gdzie tam! Kulm z grubej rury pojechał: Etiudę a-moll z op. 25 (co niektórzy nazywają „zimowym wiatrem”), Etiudę c-moll z op. 10 (którą inni zwą „rewolucyjną”), Balladę g-moll i jeszcze kilka innych naprawdę trudnych kawałków. I on to naprawdę znakomicie grał!

Jeśli więc komuś dzisiaj można powiedzieć „Brawo!”, to Kulmowi z pewnością. Odważny! ©©

POGODA W REGIONIE

Dzisiaj

14°C
7°C



Imieniny obchodzą dzisiaj:
Alan, Bernard, Gaja;
jutro:
Aurelia, Brunon i Teresa.

Jutro

11°C
3°C



Pojutrze

13°C
6°C



Nocami będzie coraz zimniej

Czy nauczyciel czuje się szanowany? Bardziej traktowany jest jako wyrobnik

Emilia Ratajczak
redakcja@polskapress.pl

Rozmowa z Małgorzatą Kowzan, prezes Wielkopolskiego Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Dziś Dzień Edukacji Narodowej. Czego dziś życzą sobie nauczyciele?

Myślę, że nauczyciele życzyliby sobie podniesienia prestiżu naszego zawodu pod kątem płacowym. Ta 30-proc. podwyżka, która była w 2024 roku była znacząca, ale startowaliśmy z bardzo niskiego pułapu. Wynagrodzenia nauczycieli wciąż wymagają, by były wyższe. Wnioskowaliśmy o 10-proc. podwyżkę, jak wiemy, rząd zaplanował 3 proc. od stycznia przyszłego roku. Ale to nas niestety nie zadowala. 1 września weszła duża nowelizacja Karty Nauczyciela, kolejne zmiany czekają na 1 stycznia. Wreszcie uregulowane zostały kwestie wynagradzania za godziny ponadwymiarowe i zastępstwa doraźne. Wydawało się, że zostało to tak uporządkowane, żeby nie powinno być wątpliwości - gdy nauczyciel nie zrealizuje godzin nie ze swojej winy, to otrzyma za nie wynagrodzenie. Na marginesie dodam, że ZNP wnioskowało, by wrócił zapis z przed 1992 r., a mianowicie, by nauczyciele, którzy są w gotowości do pracy, otrzymali wynagrodzenie za wszystkie niezrealizowane godziny. Niestety, przy rozliczeniu tych godzin za wrzesień okazało się, że są różne interpretacje. Mieliliśmy dużo telefonów, że pomniejszone zostały o rozpoczęcie roku szkolnego. A przecież ten dzień wpisuje się w uregulowanie w Karcie - inne zajęcie opiekuńcze i wychowawcze. Wystąpiliśmy do MEN o stanowisko w kwestii godzin ponadwymiarowych.

Czyli można powiedzieć, że nauczyciele życzą sobie spokoju?

Myślę, że nauczyciele zdecydowanie chcieliby wreszcie spokoju. Praca w szkole nie jest łatwa, a nawet bym powiedziała, że coraz trudniejsza. Około 70 proc. dzieci z róż-



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Małgorzata Kowzan

nymi niepełnosprawnościami trafia do szkół ogólnodostępnych, które wymagają indywidualnego podejścia. Praca z uczniem zdolnym również wymaga indywidualizacji. I jeżeli nauczyciel ma 30 uczniów w klasie (limit 25 uczniów dotyczy przedszkola i edukacji wczesnoszkolnej), w tym kilkoro o specjalnych potrzebach edukacyjnych, to nie jest to łatwe zadanie.

Jeszcze nie tak dawno w mediach słyszało się o ekstremalnych sytuacjach w szkołach. Nauczyciele byli szykanowani, a uczniowie potrafili zakładać im nawet kosze na śmieci na głowy. Czy bel-frzy czują się obecnie szanowani?

O takich drastycznych sytuacjach w szkole ostatnio nie słyszeliśmy. Niewłaściwe zachowania wobec nauczycieli przeniesione zostały do mediów społecznościowych. Zatem, czy nauczyciel czuje się szanowany? Szczerze powiem, że tylko niski odsetek. Niewiele by powiedziało, że rzeczywiście czują się szanowani. Zauważamy, że nauczyciel traktowany jest bardziej jako wyrobnik. Jest dużo rozczuć w stosunku do nauczyciela wynikających z braku rozumienia specyfiki tej pracy. Zmienili się rodzice, ich podejście do szkoły. My jako związkowcy cały czas podkreślamy, że należy podjąć działania mające na celu podniesienie rangi tego zawodu. O tym, że nauczyciel nie jest zawodem prestiżowym, świadczą duże

braki kadrowe. Co roku dyrektorzy zmagają się z problemem znalezienia nauczyciela. Gdyby nie emerytowani nauczyciele, którzy wracają do zawodu, to tych wolnych miejsc by było jeszcze więcej. Powodem braków są niskie zarobki i warunki pracy. Nawet jeśli młodzi ludzie podejmują pracę w szkole to zdarzają się przypadki, że rezygnują po tygodniu i mówią, że inaczej to sobie wyobrażali i że nie dają rady.

Słyszysz się takie głosy, że nauczyciele powinni zarabiać jak najwięcej, bo to oni są podstawą dobrej edukacji w kraju. U nas ogólna ocena edukacji raczej wypada „średnio”. Ile powinien zarabiać nauczyciel?

Powinien zarabiać tyle, żeby nie musiał szukać dodatkowego zatrudnienia i nie musiał biegać po innych szkołach. Żeby nie musiał zabiegać u dyrektora o przydział godzin ponadwymiarowych. Ministerstwo mówi, że są nauczyciele dyplomowani, którzy zarabiają 10 tys. miesięcznie. Ale jakim kosztem; kosztem czasu wolnego i swojej rodziny. Takie wynagrodzenie nie wynika z etatu, tylko z dużej liczby godzin ponadwymiarowych. Często realizują je, bo dyrektor o to prosi. Myślę, że nasza inicjatywa ustawodawcza, którą złożyliśmy w Sejmie w 2021 roku, jest rozwiązaniem wielu problemów. Spełniałaby nasze oczekiwania. Zakłada ona powiązanie wynagrodzeń nauczycieli ze średnim wynagrodzeniem w gospodarce narodowej. Przy jego wzroście następowałyby automatyczna waloryzacja. Tak kształtowane wynagrodzenia wpłynęłyby na stabilizację w zawodzie. Nauczyciel skupiłby się na pracy w podstawowym miejscu zatrudnienia. To zachęciłoby młodych ludzi do pójścia na kierunki pedagogiczne, na podjęcie pracy w oświacie.

Czy wyższe płace pozwoliłyby na „odsianie” takich osób, które nie do końca się nadają do tego zawodu?

W czasie rekrutacji na kierunki pedagogiczne nie ma selekcji pod kątem predyspozycji do zawodu nauczyciela. Myślę, że jeśli wynagrodzenia byłyby wysokie, to byłoby więcej osób chętnych do pracy. Dyrektorzy mieliby możliwość przeprowadzenia weryfikacji. A w momencie, kiedy chętnych nie ma, dyrektorzy cieszą się, że ktokolwiek w ogóle się zgłosił.

W innych zawodach pracownicy mają szansę na rozwój, choćby finansowy w prywatnej praktyce. U nauczycieli, oprócz korepetycji, nie ma takich możliwości.

Jestem przeciwna korepetycjom. Uczniowie powinni być w szkole tak przygotowani, żeby nie musieli korzystać z płatnych korepetycji. Ale najpierw musiałyby się zmienić warunki pracy w szkole. Gdyby były niskie limity uczniów w klasach, to wtedy byłaby większa możliwość indywidualnej pracy z uczniami. Ja bym nie bazowała na tym, że teraz nauczyciele będą mieli możliwość prowadzenia korepetycji i tam będą zarabiać. Idźmy w takim kierunku - nauczyciel godnie zarabia i to szkoła tak przygotowuje dzieci i młodzież do egzaminów, że korepetycje nie są potrzebne.

Czy niektórzy nauczyciele nie mają uczniów jednak w nosie?

Narzędzia do weryfikacji czy dana osoba nadaje się do zawodu mają dyrektorzy. Na początku ścieżki zawodowej jest to tzw. okres przygotowania do zawodu - nauczyciel ma miano nauczyciela początkującego przez 3 lata i 9 miesięcy. Dyrektorzy mają obowiązek oceniania tych nauczycieli np. pod względem metodycznym i merytorycznym. Jeżeli dyrektorzy widzą, że ktoś nie ma predyspozycji do tego zawodu, to nie powinni się bać negatywną ocenę pracy. Gdy osoby, które nie nadają się do tego zawodu zostają w procesie edukacyjnym, to rzeczywiście może zdarzyć się tak, że dobro dziecka czy ucznia nie będzie najważniejsze. ©©

Wenezuelczyk został przebadany przez psychiatrów, śledztwo w sprawie zbrodni w parku Glazja przedłużono

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Obywatel Wenezueli, który usłyszał zarzut zabójstwa młodej kobiety w parku Glazja w Toruniu, został przebadany przez psychiatrów. Śledztwo przedłużono, a on pozostaje w areszcie.

Minęły właśnie cztery miesiące od zbrodni, o której w Toruniu nikt nie zapomni. 12 czerwca bieżącego roku około godziny 1.00 w nocy, na skraju parku Glazja, młody obcokrajowiec rzucił się z nożem na 24-letnią Klaudię, wracającą z pracy w pubie do domu.

Jak ustaliła prokuratura, działał ze szczególnym okrucieństwem, a motywem była chęć zaspokojenia popędu płciowego. Zadał ofierze kilkadziesiąt ciosów nożem w głowę, szyję i klatkę piersiową. Kobieta zmarła 27 czerwca w szpitalu.

19-letni Yomekert R.-S., Wenezuelczyk, usłyszał zarzut zabójstwa i trafił do aresztu. Grozi mu dożywocie. Nie przyznaje się do zabójstwa, odma-

wia wyjaśnić. Ma przyznanego z urzędu obrońcę - adwokata Mateusza Chudziaka z Torunia.

Śledztwo w sprawie tej zbrodni kontynuuje Prokuratura Okręgowa w Toruniu.

Wenezuelczyk po badaniu, jest opinia biegłych

Jednym z kluczowych teraz pytań jest to dotyczące poczytalności Wenezuelczyka. Podejrzany został już przebadany na tę okoliczność przez biegłych psychiatrów. Do prokuratury dotarła też niedawno opinia biegłych sporządzona po tym badaniu, ale na razie jest jeszcze analizowana i śledczy jej treści nie zdradzają.

Niedawno prokuratura zdecydowała o przedłużeniu

Kluczowe pytanie dotyczy poczytalności Wenezuelczyka. Podejrzany został już przebadany przez biegłych psychiatrów.

śledztwa o kolejne miesiące - do 13 grudnia br.

- Natomiast środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania podejrzanego, postanowieniem Sądu Okręgowego w Toruniu, przedłużony został do 9 grudnia 2025 roku - przekazała „Nowościom” prokurator Izabela Oliver, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

Wenezuelczyk pozostaje zatem w areszcie. Dodajmy, że śledczy dysponują już całkiem obszernym materiałem dowodowym (zabezpieczone liczne ślady, zeznania bezpośredniego świadka oraz innych osób, nagrania z monitoringu, dokumentacja medyczna), ale gromadzą kolejne i powołują biegłych.

Park Glazja jesienią. Czy jest tutaj bezpiecznie?

Na skraju parku, w miejscu zbrodni, nadal palą się znicze i stoi krzyż. Torunianie nie zapomnieli o tym, jaki dramat spotkał tutaj 24-letnią Klaudię. Widać też, że ktoś regularnie



Podejrzany o zbrodnię w parku Glazja Wenezuelczyk Yomekert R.-S. od czerwca pozostaje w areszcie

o to miejsce dba - zazwyczaj panuje tutaj porządek; wypalone znicze są usuwane, pojawiają się nowe.

Życie w parku wróciło do normy. To miejsce, które codziennie przemierzają w drodze do centrum miasta lub

z powrotem dziesiątki ludzi - pieszo, na rowerze, na elektrycznej hulajnodze.

Bardzo wiele osób korzysta też tutaj codziennie z placu zabaw dla dzieci, siłowni zewnętrznej, wybiegu dla psów, czy po prostu parkowych alejek i ławek.

Czy jesienią, gdy szybko zapada zmierzch, mieszkańcy mogą czuć się w Glazji bezpiecznie? „Nowości” sprawdziły to ostatnio kilkakrotnie - w ostatnie dni powszednie i weekend.

Zgodnie z zapowiedzią władz miasta, która padła krótko po tragedii, po zmierzchu zapalane są tutaj latarnie. Palą się na całym - niemałym przecież - obszarze.

- Tyle że to lampy nowego typu - mniejsze i dające mniej światła niż na przykład latarnie po sąsiedzku, przy wiadukcie kolejowym Toruń Miasto i ulicy Skrzyńskiego. Generalnie, to po zmierzchu lepiej środkiem parku jednak nie chodzić, dla własnego bezpieczeństwa. Jeśli już, to skrajem - zwracając uwagę mieszkańcy okolicy. ©©

FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Problem z kontenerami PCK. Wielki bałagan po zbiórce

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Przepełnione kontenery PCK na używaną odzież widać w wielu miejscach Torunia. Na tym problem się nie kończy, bo wiele takich kontenerów zniszczono, a szmaty walają się naokoło.

Od początku 2025 roku gminy zostały zobowiązane do prowadzenia selektywnej zbiórki odpadów tekstylnych.

Zajmujące się tym punkty w wielu przypadkach są oddalone od osiedli mieszkaniowych. W Toruniu znajdują się przy ulicach Kociewskiej i Dwernickiego. W tej sytuacji dla wielu osób rozwiązaniem problemu z niepotrzebnymi rzeczami były... kontenery PCK. Trafiła do niej znacznie więcej tekstyliów.

Przepełnione kontenery PCK i bałagan wokół nich

- Przy kontenerach pojawiły się odzieżowe wysypiska śmieci - podkreśla Czytelnik „Nowości” (imię i nazwisko do wiadomości redakcji).

Tak jest choćby przy ustawionym przy ulicy Wybickiego, przy jej skrzyżowaniu z trasą



Takie kontenery Polskiego Czerwonego Krzyża na zużyte tekstylia stoją przy ulicy Legionów. Podobnych widoków z walającymi się szmatami jest w Toruniu więcej...

środkową, oraz przy ulicy Łukasiewicza. Problem dotyczy także pojemników znajdujących się w pobliżu „orklika” przy ulicy Polnej. Na kontenerach jest podany numer interwencyjny, pod którym można zgłaszać problemy z nimi, tyle że... jest wyłączony.

Sprawdziliśmy - numer faktycznie jest wyłączony. Porzuconej i rozrzuconej odzieży

przy kontenerach jest sporo. Spełniła się więc w sporej części wizja, według której wejście w życie nowych przepisów sprawi, że ulice zostaną zasypane używanymi tekstyliami.

Co na to PCK?

„Program „Tekstylia” dobiega końca. Sukcesywnie zmniejsza się liczba pojemników na odzież oznaczonych logo PCK, a docelowo znikną

one w całej Polsce” - czytamy na stronie internetowej tej organizacji (pck.pl).

Za 111 kontenerów, które w ostatnich latach były rozdane po Toruniu, odpowiada Kujawsko-Pomorski Oddział Okręgowy PCK, mający siedzibę w Bydgoszczy.

- Kontenery na zużyte tekstylia w całym województwie kujawsko-pomorskim, a więc

także w Toruniu, zostaną usunięte do końca października - zapowiada Monika Kozłowska z oddziału PCK.

Wraz z kontenerami zabrana ma być również zalegająca przy nich zużyta odzież.

Tak się można pozbyć zużytej odzieży

Co w zamian za kontenery PCK? Gdzie można pozbyć się zużytej odzieży? W Toruniu rozwiązania są wspomniane punkty selektywnej zbiórki odpadów komunalnych (PSZOK), z częścią tekstyliów, znajdujące się przy ulicach Kociewskiej 35 na prawobrzeżu i Dwernickiego 15-15a na lewobrzeżu (od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-14).

Zużytej odzieży łatwiej można pozbyć się dzięki akcji Urzędu Miasta Torunia i Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania. Sukcesywnie, w poszczególnych częściach Torunia, we wskazanych przez spółdziel-

nie mieszkaniowe oraz zarządców nieruchomości miejscach, ustawiane są specjalnie oznakowane pojemniki - na siedem dni. Te mobilne PSZOK-i na zużytej odzieży i tekstyliach są w granatowym kolorze, mają 1100 litrów pojemności.

Mobilne PSZOK-i w najbliższym czasie będą ustawione przy ulicach:

do 19 października:

Olsztyńskiej 126; Targowej 24a; Rydygiera 8; Podgórnej 92; Rolniczej 16/18; Przy Kaszowniku 17; Broniewskiego 88/Fałata 123; Fałata 82/86; Jaroczyńskiego 6-8; Żeromskiego 4-6; Hurynowicz 8/14; Mickiewicza 120; Reja 17, 19; Rybaki 53; Szymanowska 2; 63. Pułku Piechoty 73 oraz 76; Poznańskiej 3; Wola Zamkowa 11;

20-26 października:

Konstytucji 3 Maja 13; Ślaskiego 5; Wyszyńskiego 4; Stawieńskiego 3; Szarych Szeregów 3; Witosy 9; Teligi 3; Kusocińskiego 2; Bolta 6; Sydowa 2.

Torunianie z zabudowy jednorodzinnej w sprawie zużytej odzieży i tekstyliów mogą kontaktować się z Wydziałem Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Torunia (tel. 56 611 83 41, lub mailowo: odpady@um.torun.pl). ©©

FOT. MAREK NIENARTOWICZ

Toruń

Uczniowie na Jarze czekają na rozbudowę szkoły

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska-narloch@polskapress.pl

Około 70 mln zł kosztować będzie dokończenie budowy szkoły podstawowej na osiedlu Jar. Miasto stara się o dofinansowanie infrastruktury sportowej, która ma tam powstać.

Zgodnie z uchwałą Rady Miasta Torunia, nowa placówka przy ulicy Grasera jest szkołą filialną przyporządkowaną Szkole Podstawowej nr 4 z Oddziałami Dwujęzycznymi im. św. Jana Pawła II. Jej obwód stanowią wszystkie ulice na Jarze.

Placówka przestanie być filią, gdy cały projekt zostanie dokończony, czyli w momencie wybudowania sal dla starszych uczniów i bazy sportowej.

Zapytanie ofertowe

Teraz miasto wystosowało zapytanie ofertowe na wykonanie programu funkcjonalno-użytkowego dla zadania pn. „Rozbudowa filii Szkoły Podstawowej Nr 4 przy ul. Grasera 1 w Toruniu”.

To pierwszy krok w kierunku realizacji inwestycji. Ma pokazać m.in., ile kosztować będzie cały projekt, jak funkcjonować będą zaplanowane obiekty, jaką rolę potencjalnie mogą pełnić. Będzie też punktem wyjścia dla dalszych prac.

Inwestycja wymaga przeprojektowania ze względu na to, że będziemy się ubiegać o dotacje na dwie sale gimnastyczne - dużą i mniejszą oraz na wielofunkcyjne boisko - informuje Dagmara Zielińska, wi-

ceprezydentka Torunia odpowiedzialna m.in. za oświatę.

Tu należy przypomnieć, że oddany do użytku 1 września br. budynek przy ulicy Grasera kosztował 41 mln zł. Ma on powierzchnię ponad 5 tys. mkw. i został zaprojektowany z myślą o najmłodszych uczniach, a także przedszkolakach, bo znajdują się tam także sale dla oddziałów przedszkolnych.

W pierwszych klasach szkoły podstawowej naukę rozpoczęło tam 200 dzieci z osiedla Jar i okolic.

Miasto szuka pieniędzy

W budynku znajduje się 21 sal lekcyjnych, w tym 4 sale tematyczne, biblioteka, kuchnia ze stołówką, zaplecze administracyjne oraz szatnie - kompletna, bezpieczna przestrzeń do nauki, zabawy i rozwoju.

Uczniowie korzystają także z terenu wokół szkoły, gdzie znajdują się plac zabaw, boisko wielofunkcyjne. Powstał także parking oraz zadaszony ciąg stojaków rowerowych.

Jak zapewniali toruńscy urzędnicy, trwają prace nad drugim etapem inwestycji, który celowo pozwoli uruchomić na Jarze także klasy IV-VIII. Informowali, że szacunkowy koszt tej części to około 70-80 mln zł.

- Bardzo intensywnie pracujemy, by znaleźć pieniądze na drugi etap tej inwestycji. Jest szansa na zewnętrzne finansowanie obiektów sportowych, ale główny gmach będziemy musieli najpewniej sfinansować z miejskiej kasy - powiedział wówczas prezydent Torunia Paweł Gulewski. ©



Nową podstawówkę na osiedlu Jar oddano do użytku 1 września br. Ale to dopiero pierwszy etap inwestycji

Dyniowe szaleństwo w lokalach! Gdzie zjemy krem z dyni i desery?

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Dynia to symbol jesieni i wiadać to doskonale w toruńskiej gastronomii. Obecna jest nie tylko w wystroju, ale i menu. Lokale kuszą kremem z dyni oraz ciastami i deserami z tym warzywem.

Dyniowe szaleństwo ogarnęło już Toruń. Pomarańczowe warzywo obecne jest jednak nie tylko w wystroju restauracji czy kawiarni, ale także w ich jesiennym menu.

Krem z dyni na wiele sposobów

Tylko przy ulicy Grudziądzkiej, i to w restauracjach położonych naprzeciwko siebie, w dyni rozsmakują się najwybredniejsi klienci. Po jednej stronie ulicy kusi restauracja „Nasza Toruńska”. Dyniami zaprasza już od wejścia do lokalu. A w menu ma krem z dyni z chilli, imbirem i nutą kokosów, podawany z pestkami dyni.

Po drugiej stronie ulicy natomiast zaprasza restauracja hotelu „Filmar”. Tutaj serwowany jest krem z pieczonej dyni hokkaido z krokietkami z krupnioka, musem z wiśni oraz oliwą pietruszkową.

Na starówce krem z dyni piźmowej z nutką orzechową serwuje „Bistrot MIRAUX” - niedawno otwarty lokal z kuchnią francuską. Ale nie tylko on przecieży! „Baciare Bistro” przy ulicy



Dietetycy polecają dynię dbającym o linię, bo to warzywo niskokaloryczne. Nie zaleca jej się jednak diabetikom

Chełmińskiej też wodzi na pokuszenie swoim dyniowym kremem, a ten podawany przez „Apetyt Cafe” przy ulicy Szewskiej już zyskał sławę w mieście. Można bowiem do niego zamówić sobie jeszcze chleb z dyni oraz dyniową kawę, czyli pumpkin spice latte.

Dynia to bogactwo witamin. Kryje w sobie m.in. witaminę A, E, K i witaminy z grupy B, a także magnez, żelazo, fosfor i dużo cynku.

Pyszne zupy z dynią w roli głównej lub innymi warzywami jesiennymi można też zamawiać teraz w restauracji „Ciasna” przy ulicy Podmurnej, „4 Pory Roku” przy ulicy Przedzamcze, „Pętli” przy Szosie Chełmińskiej i wielu innych.

Jeśli ktoś za dynią nie przepada, to znajdzie w tych lokalach np. kremy z pomidorów i papryki czy białych warzyw korzennych.

Popularny na Skarpie lokal „Palce Liza” natomiast kusi jesienną gulaszową i kalafiorowo-serową. Jesienne menu w niezwykle szerokim wyborze

ma też kawiarnia „Beza” przy ulicy Polnej.

Dynia w kawie, ciastach, a nawet budyniu

Dyniowa kawa, czyli pumpkin spice latte, to przebój jesienno menu w wielu kawiarniach i restauracjach.

W Toruniu swoje wersje takiej kawy mają np. wspomniane „Apetyt Cafe” czy „4 Pory Roku”. Kusi nią jednak także „Restauracja Piernikowa” na ulicy Przedzamcze czy „Gromada” przy hoteliku na ulicy Legionów.

Mistrzowską wersję takiej kawy serwuje od połowy września „Projekt Nano” przy ulicy Podmurnej. Klasyczne espresso, puree z pieczonej w korzennych przyprawach dyni i kremowa śmietanka dla podkreślenia deserowego klimatu to była pierwsza propozycja na jesień tego lokalu. Kolejne już wkraczają do menu.

Na słodko dynię spotkamy w Toruniu w najróżniejszych odsłonach.

Kawiarnia „Swawolna” przy ulicy Legionów zaprasza na bezglutenową pumpkin latte, ale także sernik i tartę z dynią. Podobnych wypieków, tylko w wersji glutenowej, nie brakuje też w innych lokalach.

Nietypowy deser z dyni natomiast serwuje „Chwast Prast Vegetarian Bistro” na Bydgoskim Przedmieściu - kusi budyniem z dyni. ©

Można już jechać przez nowe rondo na ulicy Polnej

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

W ostatni weekend udostępniono do ruchu rondo budowane na skrzyżowaniu ulic Legionów i Polnej w Toruniu. Ma to wpływ na zmianę tras autobusów MZK.

Rondo u zbiegu ulic Legionów i Polnej jest budowane od połowy sierpnia. Na zlecenie Miejskiego Zarządu Dróg inwestycję tę - po wygranym przetargu - realizuje firma Bud-West.

Od początku budowy skrzyżowanie, na którym powstaje rondo, było częściowo dostępne dla ruchu. Samochody mogły skręcać w prawo z Legionów w Polną oraz przejechać Polną od strony Szosy Chełmińskiej w kierunku ulicy Ugory. Wstrzymane zostały kursy przez skrzyżowanie autobusów MZK. Udostępnienie ronda dla ruchu w innych relacjach zapo-



W piątek na rondzie u zbiegu ulic Legionów i Polnej trwało jeszcze asfaltowanie przed udostępnieniem dla ruchu

wiadano na drugą połowę października. Stało się to wcześniej, choć nie do końca. Od soboty na rondzie możliwe są:
➤ jazda ulicą Polną od strony Szosy Chełmińska prosto w kierunku ulicy Ugory,
➤ skręt w prawo z ulicy Polnej w ulicę Legionów,
➤ skręt w prawo z ulicy Legionów w ulicę Polną.

➤ skręt w lewo z ulicy Polnej w ulicę Legionów i zawrócenie w kierunku ulicy Ugory,
Nieemożliwe są:
➤ zawrócenie na rondzie w kierunku Szosy Chełmińskiej,
➤ skręt w lewo z ulicy Legionów w ulicę Polną,
➤ jazda ulicą Polną w kierunku Szosy Chełmińskiej.

Dzięki częściowemu udostępnieniu ronda przywrócono kursy autobusów MZK nr 20 na całej trasie, czyli między pętłami „Glinki” i „Forteczna”. Jednocześnie przestał kursować autobus linii nr 20F.

Z powrotem autobusy MZK linii nr 20 na stałą trasę zaczęły obowiązywać nowe rozkłady jazdy na niej oraz na linii nr 10. Uwzględniają one zapowiadane wcześniej zwiększenie częstotliwości kursów w dni robocze z 45 do 30 minut w godzinach 16-19 na obu liniach.

Budowa ronda Legionów/Polna ma potrwać do końca listopada. Będzie ono miało trzy wloty. Dwa znajdują się w linii ulicy Polnej, jeden - ulicy Legionów. Powstaną też dwa bezkolizyjne przejazdy, omijające obszar ronda. Przejazdy te ułatwią poruszanie się w relacji Legionów-Polna (prawoskręt) oraz wzdłuż ulicy Polnej (ze wschodu na zachód). ©

DO UDZIAŁU W KONKURSIE ZAPRASZA MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA PIOTR CAŁBECKI

KUJAWY
POMORZE



WEŹ UDZIAŁ W KONKURSIE

i wygraj podwójne zaproszenie na warsztaty kulinarne z **Michелеm Moranem**



Jeżeli lubisz gotować, próbować nowych smaków i eksperymentować w kuchni to konkurs w sam raz dla ciebie!

Napisz w maksymalnie 11 słowach, dlaczego to właśnie ty powinnaś lub powinienś otrzymać zaproszenie na gęsinowe warsztaty kulinarne. Jednym z tych słów musi być „gęsina”.

Autorów siedmiu najciekawszych i najbardziej kreatywnych odpowiedzi nagrodzimy dwuosobowymi zaproszeniami na warsztaty z Michele Moranem, które odbędą się **7 listopada 2025 roku w Toruniu**. Ich głównym tematem będzie gęsina odmieniana przez wszystkie kulinarne przypadki.

Na twoje zgłoszenie czekamy **od 1 do 18 października.**

Szczegóły, regulamin i formularz zgłoszeniowy znajdziesz na stronie:

www.nowosci.com.pl/gesina



ORGANIZATOR KONKURSU: POLSKA PRESS SP. Z O. O.

KONKURS ODBYWA SIĘ W RAMACH AKCJI „KUJAWSKO-POMORSKA GĘSINA NA ŚW. MARCINA”, KTÓREJ ORGANIZATOREM JEST SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO

www.kujawsko-pomorskie.pl



Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

Na Barbarce poznamy sekretne życie drzew

Daniel Ludwiński
daniel.ludwinski@polskapress.pl

Stowarzyszenie „Tilia” i Szkoła Leśna na Barbarce zapraszają na spotkanie z Arturem Homanem, reżyserem filmu „Sekretne życie drzew” - w sobotę 18 października na godzinę 15.

Spotkanie rozpocznie autorski pokaz filmu „Sekretne życie drzew” (rozpowszechnionego już m.in. na YouTube) znanego w reżyserii Artura Homana, znanego przyrodnika, filmowca i fotografa.

Spotkanie z reżyserem i sadzenie lasu

Po projekcji odbędzie się spotkanie z reżyserem - tematem rozmowy będą szeroko pojęte tajemnice lasu, życie drzew i ich niezwykłych relacje z otoczeniem.

Na koniec planowana jest akcja sadzenia drzew na Barbarce. Każdy uczestnik stworzy swoją pamiątkową drewnianą tabliczkę/metryczkę do oznaczenia drzewka w terenie. Będzie można dostać sadzonki drzew leśnych do posadzenia.

Wydarzenie odbędzie się w Osadzie Leśna Barbarka przy ulicy Przysieckiej 13, natomiast pokaz filmu odbędzie się w sali konferencyjnej w budynku Dworek.

Dlaczego warto sadzić drzewa?

► Produkują tlen - jedno dorosłe drzewo potrafi w ciągu

roku wytworzyć tyle tlenu, ile potrzebuje do oddychania nawet czteroosobowa rodzina!

► Zatrzymują wodę - liście i korzenie działają jak naturalna gąbka, ograniczając suszę i powodzie. Jedno drzewo w ciągu roku absorbuje ok. 3 tys. litrów wody opadowej i wprowadza do powietrza kilkaset jej litrów pod postacią pary

► Chłodzi miasta - korony drzew mogą obniżyć temperaturę otoczenia nawet o kilka stopni. W cieniu pod drzewem potrafi być nawet 10°C chłodniej!

Jedno dorosłe drzewo potrafi w ciągu roku wytworzyć tyle tlenu, ile potrzebuje do oddychania nawet czteroosobowa rodzina!

► Dają schronienie - dla tysięcy gatunków zwierząt, grzybów i owadów. Każde stare drzewo to miniaturowy ekosystem.

► Wpływają na nasze samopoczucie - spacer w lesie obniża poziom stresu, poprawia koncentrację i nastrój.

► Wiążą dwutlenek węgla - drzewa są naturalnym magazynem węgla, pomagając w walce ze zmianami klimatu. Tylko jedno drzewo może pochłoniąć nawet 48 kilogramów dwutlenku węgla rocznie i może bezpiecznie pochłoniąć tonę dwutlenku węgla do 40. roku życia. ©©

Chwila na zwolnienie w Światowym Dniu Zdrowia Psychicznego

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

10 października był Światowym Dniem Zdrowia Psychicznego. Specjalne obchody zorganizowano w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Toruniu.

Światowy Dzień Zdrowia Psychicznego zainicjowany został w 1992 roku przez Światową Federację Zdrowia Psychicznego. Każdego roku Światowa Federacja Zdrowia Psychicznego wybiera do promowania nowy temat. Hasłem przewodnim tegorocznego Światowego Dnia Zdrowia Psychicznego było: „Zdrowie psychiczne w sytuacjach kryzysowych”.

W Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Toruniu podczas obchodów przypomniano, że o zdrowie mentalne także trzeba dbać. Jest to jeden z głównych filarów funkcjonowania człowieka, który w dzisiejszym świecie nierzadko żyje pod ciągłą presją, niekoniecznie potrafi zaadaptować się do stale zmieniającego się otoczenia i zwyczajnie może przestać sobie radzić.

Niepokojące statystyki z toruńskich szkół

Spotkanie w szpitalu na Biełanach było także okazją do podsumowania działań na rzecz poprawy zdrowia psychicznego wśród torunian. Zastępca prezydenta miasta Dag-



Muzyka łagodzi obyczaje - nie bez powodu występ chóru znalazł się w programie szpitalnych uroczystości

mara Zielińska przypomniła, że w mieście zostały uruchomione punkty pomocowe, m.in. Centrum Rozwoju i Terapii, które współpracuje z poradniami. Wspomniano przeprowadzane badania na uczniach, nauczycielach i pracownikach toruńskiej oświaty, które wyka-

zały, że stan zdrowia psychicznego tej grupy społecznej jest niepokojący. Szokuje duży odsetek prób samobójczych wśród młodzieży.

- Podczas przeprowadzania badań na społeczności toruńskich szkół udało nam się uzyskać statystyki dotyczące prób samobójczych w szkołach. Tylko w okresie od września 2024 do marca 2025 w samych szkołach w Toruniu było 41, w tym trzy skuteczne - powiedziała Dagmara Zielińska. - A są to jedynie próby zgłoszone przez rodziców. Chcemy poprawiać komfort, chcemy o tym

mówić i chcemy zmieniać szkoły, by dzieci i młodzież nie czuły się wyobcowane, by miały wokół siebie życzliwość i nie borykały się z problemami same.

Muzyka na wyciszenie

O chwilę zwolnienia, wyciszenia i przeniesienia uwagi na to, co pozytywne, zatroszczyli się muzycy. Wystąpił chór Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Toruniu. Przed zgromadzonymi zaprezentowali się także wiolonczelista Diugcello, Sara Pach oraz dzieci ze Sara Pach & Szulc Studio Artystyczno-Rozwojowe.

Podczas wykładów poruszono m.in. tematykę zaburzeń psychicznych u dzieci, a także u dorosłych. Rozmawiano, jak codzienne nawyki wpływają na funkcjonowanie naszego mózgu. Skupiano się na szerzeniu świadomości na temat chorób psychicznych oraz zaburzeń.

Nie zabrakło także informacji o tym, że sytuacje kryzysowe, a w szczególności stres i wydzielany kortyzol mogą mieć związek z powstawaniem groźnych nowotworów w naszym organizmie.

Wielokrotnie padały hasła, by zadbać o zdrową i zbilansowaną dietę, dzięki której nasz mózg będzie funkcjonował lepiej, by nie izolować się od aktywności fizycznej, do której nasze ciała są stworzone, a także, aby pamiętać o śnie, który odpowiada na regenerację całego organizmu. ©©

Za cios nożem Maja W. nie pójdzie za kraty - orzekł Sąd Okręgowy w Toruniu

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Cios zadany nożem w plecy mógł być tragiczny dla Jacka H. Jego konkubina mocno tego żałowała, ale kary nie uniknie. Sąd dał jej jednak szansę: skazał na więzienie w zawieszeniu.

O tych dramacie w Wąbrzeźnie było głośno. W końcu nie codziennie kłótnia między partnerami kończy się tym, że mężczyznę z nożem w plecach ratować musi śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. 15 marca 2024 r. rannego Jacka H. śmigłowiec zabrał do szpitala w Grudziądzu. Mężczyzna przeżył, ale odniósł poważne obrażenia.

- Bardzo tego wszystkiego żałuję - mówiła po dramacie śledczym Maja W., wąbrzeźnianka, która nożem ugodziła narzeczonego w plecy, a po-

tem sama wezwała do niego pogotowie.

Kobieta musiała jednak za swoje czyny odpowiedzieć. 2 października br. Sąd Okręgowy w Toruniu ogłosił dla niej wyrok.

Uznał ją za winną pchnięcia nożem, sprowadzenia zagrożenia dla życia ofiary oraz spowodowania u niego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Dał jej jednak szansę na poprawę, orzekając karę więzienia w zawieszeniu.

Suto zakrapiana impreza

Kryminalni i śledczy wiedzą, że tamtego marcowego dnia alkohol w mieszkaniu przy ulicy 23 Stycznia w Wąbrzeźnie lał się szerokim strumieniem. Tak szerokim, że zatrzymana po dramatycznych wydarzeniach właścicielka lokalu i sprawczyni nieśczęścia nie pamiętała, o co pokłóciła się z partnerem.

Jacek i Maja pili alkohol, dyskutowali, aż zaczęli się kłócić.

- Doszło do szarpaniny i rękoczynów z obu stron - zaznaczał Janusz Biewald, prokurator rejonowy w Wąbrzeźnie. - W pewnym momencie kobieta chwyciła za nóż ku-

chenny i zadała partnerowi cios w plecy.

Zarzuty bez aresztu

Jeszcze tego samego dnia, czyli 15 marca ub.r., Maja W. została zatrzymana, przesłuchana i usłyszała prokurator-

skie zarzuty. Generalnie przyznała się do winy. 47-letnia kobieta tłumaczyła się silnym zdenerwowaniem i wzburzeniem podczas kłótni, a także wpływem alkoholu.

Mieszkanka ulicy 23 Stycznia w Wąbrzeźnie nigdy dotąd nie była karana. Za zarzucane jej czyny groziła jej kara od 3 do 20 lat więzienia. Od początku jednak pojawiły się pytania, czy sąd weźmie pod uwagę, że cios nożem poprzedziły rękoczyny obu partnerów? Czy znaczenie będzie miało to, że to Maja W. sama wezwała pomoc do rannego narzeczonego?

Kobieta pozostała na wolności. W ocenie śledczych nie było w tym przypadku konieczności tymczasowego jej aresztowania. Miała dozór policji, zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego narzeczonego i kontaktu z nim, a także zakaz opuszczania kraju.

„Zawiasy” i nakaz leczenia alkoholizmu

Sąd Okręgowy w Toruniu uznał kobietę za winną wszystkich zarzucanych jej czynów, czyli spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i sprowadzenia na konkubenta zagrożenia dla jego życia i zdrowia.

Sędzia Izabela Skórzyńska skazała wąbrzeźniankę na karę roku więzienia w zawieszeniu na trzy lata próby. Maja W. ma też zostać objęta dozorem kuratora, podjąć pracę zarobkową oraz przejść terapię dla uzależnionych od alkoholu. Ma też powstrzymać się od jego nadużywania oraz od przebywania w towarzystwie osób uzależnionych - tak orzekł sąd.

- Wyrok jest nieprawomocny - przekazuje Jarosław Szymczak z Sądu Okręgowego w Toruniu.

W razie odwołania sprawę rozstrzygnie Sąd Apelacyjny w Gdańsku. ©©



Po ataku nożem śmigłowiec LPR zabrał rannego mężczyznę do szpitala w Grudziądzu. Ranny przeżył

70 lat „samochodówki” to nie daty i mury, ale kilka pokoleń ludzi z sercem i pasją

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Siedemdziesiąt lat minęło, jak w Toruniu zaczęła funkcjonować „samochodówka”. Jubileusz szkoła świętowała w ostatnią sobotę.

Najpierw było funkcjonujące od 1949 roku Liceum Drogowe. Szybko zmieniło się w Technikum Drogowe. Od 1955 roku szkoła zaczęła działać jako Technikum Samochodowe.

Ta data jest uznawana za początek obecnego Zespołu Szkół Samochodowych w Toruniu. Nazwy placówki się zmieniały, ale w świadomości wielu osób funkcjonuje ona jako „samochodówka”.

Tłumy na obchodach jubileuszu

Obchody jubileuszu 70-lecia obecnego Zespołu Szkół Samochodowych zaplanowano na sobotę 11 października. Rozpoczęły się mszą św. w kościele św. Józefa. Potem uczestnicy

obchodów przenieśli się do siedziby „samochodówki” przy ulicy Grunwaldzkiej. W hali sportowej szkoły odbyła się główna jubileuszowa uroczystość.

„Samochodówka” to szkoła, o której w Toruniu od siedmiu dekad mówimy z podziwem i uznaniem - powiedział prezydent miasta Paweł Gulewski. - Kształcicie Państwo fachowców, którzy napędzają rozwój miasta, ludzi pomysłowych, ambitnych, gotowych tworzyć nowe rozwiązania i budować Toruń przyszłości. Medal, który dziś wręczam, to wyraz wdzięczności całego miasta za ten ogromny dorobek.

Zespół Szkół Samochodowych został uhonorowany medalem „Za Zasługi dla Miasta Torunia”. Władze miasta podkreśliły w ten sposób znaczenie placówki dla rozwoju lokalnej edukacji technicznej oraz gospodarki miasta.

Na obchodach nie mogło zabraknąć kilku pokoleń nauczycieli i absolwentów „samochodówki”.



Uroczystość z okazji jubileuszu 70-lecia „samochodówki” odbyła się 11 października w hali sportowej tej placówki

Wielu z tych drugich to przedsiębiorcy działający oczywiście w branży motoryzacyjnej. Przez lata szkołę ukończyły dziesiątki roczników fachow-

ców. Nie ma w Toruniu i okolicy warsztatu samochodowego, w którym nie pracowałby absolwent obecnego Zespołu Szkół Samochodowych.

- Czym jest ten jubileusz? To tłumy, które przybyły na uroczystość - mówiła Karolina Guzińska, dyrektor szkoły podczas jubileuszowych uroczystości. - Jubileusz to nie mury i daty, to ludzie. Ludzie z wielkim sercem i pasją, które przez lata dawali tej szkole. Jubileusz to oczywiście świetna okazja, by się spotkać, powspominać, a także podziękować tym, którzy tworzyli i tworzą Zespół Szkół Samochodowych.

W dalszej części obchodów był przejazd zabytkowych pojazdów z siedziby szkoły przy ulicy Grunwaldzkiej do Areny Toruń przy ulicy Bema.

Ponadto na sobotni wieczór zaplanowany został bal absolwentów „samochodówki” w Centrum Targowym „Park”.

Szkoła z tradycją i dużą „zdawalnością”

Przypomnijmy, że obecnie w Zespole Szkół Samochodowych funkcjonują pięcioletnie technikum i trzyletnia szkoła branżowa - w sumie 30 klas.

Tradycją tej placówki jest, że zdecydowana większość jej uczniów to panowie. Dziewcząt w obecnym roku szkolnym 2025/2026 jest dziesięć - na 626 uczniów. To młodzi z Torunia oraz bliżej i dalszej okolicy. Część uczniów mieszka w internacie. W ZSS pracuje 87 nauczycieli oraz 21 osób administracji i obsługi.

Młodzię korzysta w ZSS z nowoczesnych pracowni i warsztatów. Szkoła ma wysoką zdawalność egzaminów zawodowych i matur. W „samochodówce” działa Szkolne Muzeum Motoryzacji, unikatowe w skali Polski.

Uczniowie ZSS odnoszą sukcesy na ogólnopolskich mistrzostwach w branży samochodowej, motorowej, lakiernictwa, instalacji LPG, członkowie ekipy Inter Europol Competition (dwukrotnych zwycięzców kultowego 24-godzinowego wyścigu Le Mans '24 w kategorii prototypów). ©©

TV TORUŃ

WTOREK, 14 PAŹDZIERNIKA

10.00 Aktualności Toruńskie
10.20 Rozmowa dnia
10.35 Pogoda dla Torunia
10.40 Serwis sportowy
10.45 Trójkąt dydaktyczny w Bierzgowie
10.55 Społeczeństwo w dialogu
11.10 Magazyn Kujawsko-Pomorskiego
11.30 Potencjał gospodarczy województwa (14)
11.40 Ludzie nauki Kujawi i Pomorza
- Albert Abraham Michelson
12.00 Powtórka programu
14.00 Oferty TV Toruń
15.00 Hokej: KH Energa Toruń - ECB Zagłębie Sosnowiec
17.00 Magazyn samorządowy (4)
17.20 Zabytki techniki - stacja Toruń Kluczyki
17.45 Aktualności Toruńskie
18.05 Rozmowa dnia
18.20 Pogoda dla Torunia
18.25 Serwis sportowy
18.30 Trójkąt dydaktyczny w Bierzgowie
18.40 Z telewizyjnej szafy - październik
19.20 Magazyn Kujawsko-Pomorski
19.40 Potencjał gospodarczy województwa (15)
19.45 Akcja sprzątania świata 2025
20.00 Aktualności Toruńskie
20.20 Rozmowa dnia
20.35 Pogoda dla Torunia
20.40 Serwis sportowy
20.45 Art Moves 2025
20.55 Ekopiknik na Woli Zamkowej
21.00 Z telewizyjnej szafy - październik
21.45 Aktualności Toruńskie
22.05 Rozmowa dnia
22.20 Pogoda dla Torunia
22.25 Serwis sportowy
22.30 Hokej: KH Energa Toruń - ECB Zagłębie Sosnowiec



Akcja „Sprzątanie świata” z konkursami i nagrodami

Ekologiczne Miasteczko na Rynku Nowomiejskim zakończyło toruńskie obchody akcji „Sprzątanie świata”. Dla odwiedzających przygotowano konkursy z nagrodami, gry i zabawy dla najmłodszych, a także różnorodne warsztaty.

Podczas finału akcji wręczono także nagrody i dyplomy wszystkim, którzy zaangażowali się w zbieranie odpadów. Uczniowie toruńskich placówek oświatowych, w ramach corocznego konkursu makulatury-

wego, zebrali ponad 900 ton papieru, tektury i puszek.

Na program o tej akcji zapraszamy dziś do TV Toruń na godz. 19:45. Zapraszamy także na codzienne programy informacyjne TV Toruń - „Aktualności Toruńskie” z serwisami sportowymi i pogodowymi oraz „Rozmową dnia”.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtoruń.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	997 lub 112
Straż Pożarna	998 lub 112
Pogotowie Ratunkowe	999 lub 112
Straż Miejska	986
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Wod.-Kan.	994

SZPITALE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu:
Szpital Wielospecjalistyczny,
ul. św. Józefa 53
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;
Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych, ul. Konstytucji 3 Maja 42
- izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
- nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40
Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. Grudziądzka 47, tel. 56 56 623 35 48
Specjalistyczny Szpital Miejski im. M. Kopernika
ul. Batorego 17, tel. 56 610 02 09
Specjalistyczny Szpital Matopiat, ul. Storczykowska 8, tel. 56 659 48 00
Miejska Przychodnia Specjalistyczna, ul. Uniwersytecka 17, tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,
ul. Grudziądzka 17, tel. 47 754 28 11
Komisariat Toruń-Śródmieście,
ul. PKC 2, tel. 47 754 24 52
Komisariat Toruń-Rubinkowo,
ul. Dziewulskiego 1, tel. 47 754 25 71
Komisariat Toruń-Podgórz,
ul. Poznańska 127, tel. 47 754 24 71

NA SCENIE

Teatr im. Wilama Horzycy, pl. Teatralny
wtorek, 14 października
Antygon w Nowym Jorku, godz. 19:00
(Scena na zapleczu)
niedziela, 19 października
Antygon w Nowym Jorku, godz. 18:00
(audiodeskrypcja, Scena na zapleczu)
Kujawsko-Pomorski Teatr Muzyczny,
ul. Żeglarska
środa, 15 października
Śluby Panieńskie, godz. 10:00 i 19:00
czwartek, 16 października
Śluby Panieńskie, godz. 10:00 i 19:00
piątek, 17 października
Śluby Panieńskie, godz. 10:00 i 19:00
sobota, 18 października
Paryski wieczór, godz. 19:00
niedziela, 19 października
Paryski wieczór, godz. 14:00 i 18:00

Teatr Baj Pomorski, ul. Piernikarska
środa, 15 października
seed: Nibylandia, godz. 9:30 i 12:00

czwartek, 16 października
seed: Nibylandia, godz. 9:30 i 12:00
piątek, 17 października
seed: Nibylandia, godz. 9:30
31. Międzynarodowy Festiwal Teatrów Lalek i Formy „Spotkania”
sobota, 18 października
Parada teatralna, godz. 10:45
seed: Nibylandia, godz. 12:00
National Puppet Theatre of Armenia after Hovhannes Toumanian - Bukowski, g. 16:00

CKK Jordanki, al. Solidarności
wtorek, 14 października
Magda Kubicka, stand-up Chcę cię poznać, godz. 19:00
czwartek, 16 października
Kłaps! 50 twarzy Greya, spektakl, godz. 18:30
piątek, 17 października
Jesienna Maestria #3, Tango show, koncert Toruńskiej Orkiestry Symfonicznej, g. 19:00
niedziela, 19 października
Tre Voci - My way, godz. 16:00 i 19:30

CK Dwór Artusa, Rynek Staromiejski
czwartek, 16 października
Artus Festival 2025, Oblicza szkła, wernisaż wystawy prac studentów Pracowni Witrażu i Szkoła Artystycznego WSPZ UMK, godz. 18:00
Artus Festival 2025, Chrust, koncert, g. 19:00

INTERWENCJE

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt, ul. Przybyszewskiego 3, tel. 56 622 48 87, telefon interwencyjny: 666 683 377

KRÓTKO

WARSZAWA

MON i BBN krytykują słowa posła

- Sierżant Sitek zginął w wyniku bestialskiej i celowej napaści, nie z powodu błędów w procedurach czy szarpaniny - napisał minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz, odnosząc się do słów posła KO Franciszka Sterczewskiego. Szef MON ocenił wypowiedź Sterczewskiego jako niedopuszczalną. Sterczewski powiedział w niedzielę w Polsat News, że na granicy polsko-białoruskiej „żołnierz by nie zginął, gdyby były tam (...) procedury cywilne, prawne, a nie szarpaniny i konflikty”. Wcze-

śniej Biuro Bezpieczeństwa Narodowego określiło wypowiedź Sterczewskiego jako „skandaliczną, nie do przyjęcia i kłamliwą”. 28 maja 2024 r. sierż. Mateusz Sitek został ranny nożem podczas pełnienia służby na odcinku granicy polsko-białoruskiej w okolicach Dubicz Cerkiewnych (woj. podlaskie). 21-latek najpierw trafił do szpitala w Hajnówce, potem został przetransportowany do Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie, gdzie zmarł 6 czerwca 2024 r. oprac. WS|PAP

WARSZAWA

Trzech Polaków w III etapie



FOT. CHOPINCOMPETITION.PL

20 pianistów z ośmiu krajów, w tym trzech Polaków - decyzją jury pod przewodnictwem Garricka Ohlssona - zakwalifikowało się do III etapu XIX Konkursu Chopinowskiego. W kolejnych dniach usłyszymy w warszawskiej Filharmonii Narodowej m.in. Piotra Alexewicza, Piotra Pawlaka i Yehudę Prokopowicza.

BYDGOSZCZ

Pokazywał dzieciom pornografię

Na trzy miesiące aresztowany został 57-latek z okolic Bydgoszczy, który usłyszał zarzut prezentowania za pośrednictwem portalu społecznościowego treści pornograficznych z udziałem małoletnich oraz z wykorzystaniem zwierząt. Mężczyzna miał się kontaktować z 11-latkami z Ukrainy. Rodzice dziewczynki zgłosili

to policji. W trakcie przeszukiwania miejsca zamieszkania i pracy 57-latka policjanci zabezpieczyli sprzęty i nośniki, na których mogły znajdować się zakazane treści. Do policyjnych specjalistów trafiło m.in. siedem telefonów komórkowych, trzy laptopy oraz dziesięć nośników pamięci. oprac. WS|PAP

MOSKWA

- Przekazanie Ukrainie rakiet manewrujących dalekiego zasięgu Tomahawk może się skończyć źle dla wszystkich, a zwłaszcza dla prezydenta USA Donalda Trumpa - oświadczył wiceprzewodniczący Rady Bezpieczeństwa Rosji i były prezydent tego kraju Dmitrij Miedwiediew. Odniósł się w ten sposób do sprawy ewentualnej sprzedaży amerykańskich rakiet Ukrainie, o co zabiegają władze w Kijowie.

”

Nie możemy się łudzić, że ewentualny rosyjski atak nastąpi dopiero w 2029 roku. Już dziś sytuacja jest zapalna

Martin Jaeger, szef niemieckiej Federalnej Służby Wywiadowczej

Wypadek z udziałem sędziego. Za to może stracić immunitet

oprac. Anna Nagel
Warszawa

Jak pierwszy poinformował Onet, zamieszany w tzw. aferę hejterską warszawski sędzia Jakub Iwaniec miał spowodować kolizję i być nietrzeźwy.

Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek powiedział dziennikarzom w poniedziałek w Luksemburgu, że jeśli potwierdzą się informacje dotyczące sędziego Jakuba Iwana, zostanie złożony wniosek o uchylenie mu immunitetu.

- Polskich obywateli mogą zapewnić, że nie ma świętych krów - dodał.

- Mogę tylko wszystkich polskich obywateli przeprosić, że takie sytuacje mają miejsce. Wiemy, że Jakub I. - czy też sędzia Iwaniec, bo jeszcze nie mamy przedstawionych zarzutów - to osoba, która bardzo ściśle współpracowała w czasach rządu PiS-u. Była to osoba zamieszana w aferę hejterską - powiedział minister sprawiedliwości.

Dodał, iż „przywracanie praworządności pokazało nam, że zostawiono w różnych miejscach polskiego systemu takie blokadę”. - Próba uchylenia immunitetu panu sędziemu Iwanicowi rozbiła się w Sądzie Najwyższym, bo orzekali tam tzw. neosędziowie, czyli te osoby, których sądy unijne oraz polski legalny Sąd Najwyższy nie



FOT. ADAM JANKOWSKI

Według Prokuratury Krajowej nie ma żadnych przesłanek, aby upolitycznić sprawę wypadku

uznają za sąd. Być może sędzia Iwaniec stanąłby już przed sądem za inne czyny, które mu zarzuca prokuratura. To się nieistety nie stało, więc dzisiaj mamy tę sytuację - dodał.

- Wiem, że jest domniemanie niewinności, więc nie chcę przesądzać. Musimy zebrać dowody, musimy zastosować wszystkie niezbędne procedury, ale polskich obywateli mogą zapewnić, że nie ma świętych krów. Nie ważne, czy ktoś był sędzią propisowskim, czy ktoś jest sędzią Rzeczypospolitej - każdy musi ponieść odpowiedzialność - dodał Żurek. - Jeżeli wszystko się

potwierdzi, jeżeli dowody pokażą, to jest wniosek o uchylenie immunitetu. Sędzia Iwaniec jest zawieszony w czynnościach, (...) nie wykonuje funkcji sędziego. Teraz musimy wdrożyć wszystkie procedury i po prostu, jeżeli jest winny, postawić go przed niezawisłym sądem - podsumował minister.

Postępowanie dotyczące kolizji zostało tymczasem przejęte przez Wydział Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej.

Rzecznik PK prok. Przemysław Nowak przekazał, że jeszcze w niedzielę w sprawie tego

zdarzenia zostały wykonane czynności dowodowe, w tym przesłuchani zostali naoczni świadkowie i funkcjonariusze podejmujący interwencję.

- Wykonano również oględziny samochodu i oględziny miejsca zdarzenia. Innymi słowy zabezpieczono większość dowodów - powiedział prokurator. Rzecznik PK zaznaczył, że „sprawa ta w jakimś zakresie próbuje być upolityczniona, mimo że nie ma ku temu żadnych przesłanek”. Relacjonował, że w sobotę w nocy około godz. 22.50 na komisariat w Rejowcu Fabrycznym zadzwonili świadkowie, którzy widzieli samochód, który uderzył w drzewo, a „kierowca był prawdopodobnie pijany”.

- Świadkowie ci wskazali na Jakuba I. jako kierowcę mówiąc, że znają go od wielu lat i mówiąc, że widzieli go na własne oczy. Byli oni trzy metry od drzewa, w które uderzył kierowca i są sąsiadami domu, w którym mieszkał Jakub I. - powiedział prokurator. Dodał, że przeprowadzono rutynowe czynności, zaś badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu dało wynik około dwóch promili.

Jeszcze w niedzielę wieczorem sędzia Iwaniec opublikował na portalu X oświadczenie swojego obrońcy mec. Michała Skwarzyńskiego. Adwokat stwierdził w nim, że jego klient „nie prowadził samochodu, a był jego pasażerem”. PAP

Oczekiwania finansowe kontra budżet resortu. Ministerstwo Nauki o wnioskach w konkursie

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Chodzi o sprawę dotacji przyznawanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego jednostkom naukowo-badawczym.

- Rosnące oczekiwania finansowe środowiska naukowego przekraczają budżet resortu na utrzymanie aparatury naukowo-badawczej i stanowiska badawczego - mówi wice-

minister nauki prof. Marek Gzik. Jak dodaje, resort do podziału w konkursie ma 170 mln zł, a nadesłane wnioski opiewają na 500 mln zł.

W tej odsłonie konkursu (na lata 2025-2027) tylko 18 wniosków otrzymało dofinansowanie (w tym 11 publicznych jednostek i 7 niepublicznych - jak ustaliła PAP w MNiSW).

Sprawę nagłośnili badacze Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, kiedy ich radioteleskop RT4 nie otrzymał

środków na kolejne trzy lata. Do tego przypadku odniósł się minister nauki Marcin Kulasek, a także sam premier Donald Tusk, zapowiadając jednak dofinansowanie.

- To trudna sytuacja dla Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, musimy przeanalizować nasze możliwości i wesprzeć naukowców w utrzymaniu potencjału badawczego. Kwota, jaka jest potrzebna tylko na rok 2025, to ponad 500 mln zł - wskazał prof. Marek Gzik.

Do tej pory resort nauki nie ujawniał listy wniosków, powołując się na ustawowe zapisy, wedle których - skoro były one oceniane przez grono ekspertów - nie stanowią informacji publicznej. Uczyniła to jednak kilka dni temu posłanka Razem Marcelina Zawisza, publikując zdjęcia listy na swoim profilu na platformie X.

Jak z nich wynika, lista odrzuconych wniosków obejmuje 241 pozycji na łączną kwotę ponad 520 mln zł. PAP

Przywódca Chin apeluje o większy udział kobiet w polityce. Zacznie u siebie?

oprac. Anna Nagel
Pekin

Apel wystosowany na otwarciu globalnego szczytu liderów w Pekinie jest sprzeczny z obecną sytuacją w kraju, gdzie udział kobiet w najwyższych organach partyjnych i rządowych jest znikomy.

W dwudniowym spotkaniu, organizowanym pod auspicjami agendy ONZ Kobiety, biorą udział przywódcy m.in. Islandii, Sri Lanki i Ghany.

Chiński przywódca Xi Jinping podkreślił, że kraje muszą „poszerzyć kanały udziału kobiet w polityce i podejmowaniu decyzji oraz promować szerokie uczestnictwo kobiet w zarządzaniu krajowym i społecznym”. Jak dodał, pokój i stabilność są

warunkiem wstępnym dla wszechstronnego rozwoju kobiet.

Apel chińskiego przywódcy stoi w kontraście z obecną sytuacją w Chinach. Po raz pierwszy od 20 lat w 24-osobowym Biurze Politycznym Komunistycznej Partii Chin nie zasiada ani jedna kobieta, kobiet nie ma też w Stałym Komitecie Biura. Obecnie tylko dwoma z ponad 20 ministrów kierują kobiety. Z kolei w Ogólnochińskim Zgromadzeniu Przedstawicieli Ludowych, najwyższym organie władzy ustawodawczej ChRL, stanowią ok. 27 proc. z 3 tys. członków.

W 2023 roku Organizacja Narodów Zjednoczonych wyraziła zaniepokojenie tym faktem, rekomendując władzom w Pekinie wprowadzenie ustawowych kwot. PAP



Według analityków, w czasie dekady rządów Xi liczba kobiet na wyższych posadach w polityce i rządzie spadła

Triumf Trumpa w Knesecie. Kolejna nadzieja na pokój

oprac. Karolina Wrońska
Jerozolima

Prezydent USA Donald Trump, przemawiając w poniedziałek przed izraelskim parlamentem, Knesetem, powiedział, że na Bliskim Wschodzie po dwóch latach wojen zapanował pokój.

- To nie tylko koniec wojny, to koniec ery terroru i śmierci, a początek ery wiary i Boga. To początek harmonii między Izraelem i wszystkimi narodami tego regionu, który niedługo stanie się wspaniały. To historyczny początek nowego Bliższego Wschodu - oświadczył Trump.

Przemówienie przed izraelskim parlamentem zostało na krótko przerwane. Ochrona wyprowadziła dwóch deputowanych lewicowego sojuszu Hadasz-Taal, Ajmana Odeha i Oferu Kasifa, którzy trzymali kartki z hasłami wzywającymi Trumpa do uznania państwa palestyńskiego - relacjonował portal Times of Israel.

Hamas przekazał w poniedziałek Czerwonemu Krzyżowi wszystkich żyjących zakładników uprowadzonych do Strefy Gazy 7 października 2023 r.

Ich zwolnienie jest częścią obowiązującej od piątku pierwszej fazy rozejmu w Strefie Gazy. Hamas ma też wydać ciała 28 zabitych porwanych.

W zamian Izrael zobowiązał się uwolnić 250 Palestyńczyków



Amerykański prezydent podziękował za współpracę premierowi Izraela Benjaminowi Netanjahu, zaznaczając, że „nie jest on najłatwiejszym człowiekiem we współpracy”

skazanych na dożywotnie pozbawienie wolności i ponad 1700 mieszkańców Strefy Gazy zatrzymanych po wybuchu wojny dwa lata temu. Po potwierdzeniu przez izraelską armię uwolnienia zakładników dziesiątki autobusów Czerwonego Krzyża z więzionymi Palestyńczykami wjechały w poniedziałek na Zachodni Brzeg Jordanu i do Strefy Gazy.

Kancelarz Niemiec Friedrich Merz ocenił, że jest to „moment, w którym może rozpocząć się proces leczenia ran i który stanowi krok na drodze do pokoju” w regionie.

Przewodniczący Rady Europejskiej Antonio Costa określił zwolnienie zakładników jako „ważny krok na drodze do pokoju”. Według prezydenta Francji Emmanuela Macrona „pokój staje się możliwy dla Izraela, dla Gazy i dla całego regionu”.

Hamas przekazał Czerwonemu Krzyżowi wszystkich żyjących zakładników uprowadzonych do Strefy Gazy 7 października 2023 r.

Szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen podkreśliła, że UE zapewni fundusze na odbudowę Strefy Gazy, a stojąca na czele unijnej dyplomacji Kaja Kallas zapowiedziała wznowienie misji monitorowania przejścia granicznego między Strefą Gazy a Egiptem.

Po wizycie w Izraelu Trump udał się do Szarm el-Szejk, gdzie przywódcy USA, Egiptu, Kataru i Turcji mieli poprzeć ogólne zarysy planu pokojowego Trumpa dla Strefy Gazy jako gwaranci tego porozumienia. PAP

REKLAMA

0011412046



OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY CHEŁMŻA z dnia 14 października 2025 r.

o rozpoczęciu konsultacji społecznych do projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego tereny przy ulicy Jana Monarskiego w miejscowości Grzywna w Gminie Chełmża wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.), w związku z art. 39 oraz 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) oraz podjętej przez Radę Gminy Chełmża uchwały nr XV/110/25 z dnia 26 maja 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego tereny przy ulicy Jana Monarskiego w miejscowości Grzywna w Gminie Chełmża **zawiadamiam rozpoczęciu konsultacji społecznych do projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego tereny przy ulicy Jana Monarskiego w miejscowości Grzywna w Gminie Chełmża wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.** (sprawa PIR.6721.3.2025)

Konsultacje społeczne potrwać od 15 października 2025 r. do 14 listopada 2025 r.

W ramach prowadzonych konsultacji społecznych istnieje możliwość zapoznania się z ww. dokumentami w Urzędzie Gminy Chełmża, ul. Wodna 2, 87-140 Chełmża, w godzinach pracy urzędu, tj. poniedziałek, środa, czwartek: 7:00-15:00;

wtorek: 7:00-16:00, piątek 7:00-14:00. Projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz prognoza oddziaływania na środowisko dostępne będą również w wersji elektronicznej na BIPie Urzędu Gminy Chełmża www.bip.gminachelmza.pl w zakładce /planowanie przestrzenne/ projekty planów zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z art. 8g ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, uwagi do projektu dokumentu składać można na piśmie utraconym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: info@gminachelmza.pl, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Formularz do składania uwag dostępny jest na BIPie Urzędu Gminy Chełmża www.bip.gminachelmza.pl, w siedzibie Urzędu Gminy Chełmża, ul. Wodna 2, 87-140 Chełmża, a także na stronie internetowej Ministra Rozwoju i Technologii (www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego).

Uwagi należy składać do Wójta Gminy Chełmża, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby oraz adresu poczty elektronicznej, o ile składający uwagę taki posiada, a także oznaczeniem nieruchomości,

której uwaga dotyczy, ze wskazaniem czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **14 listopada 2025 r.** Na formularzu można podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

W ramach konsultacji społecznych do ww. projektu zmiany miejscowego planu przeprowadzona zostanie również **ankieta** odnośnie rozwiązań przyjętych w dokumencie. Formularz ankiety dostępny będzie na BIP-ie Urzędu Gminy Chełmża www.bip.gminachelmza.pl oraz w Urzędzie Gminy Chełmża, ul. Wodna 2, 87-140 Chełmża. Wypełnione ankiety przesyłać można w postaci elektronicznej na adres mailowy info@gminachelmza.pl lub w postaci papierowej na adres Urzędu Gminy Chełmża, ul. Wodna 2, 87-140 Chełmża lub dostarczyć osobiście do Urzędu Gminy Chełmża, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 14 listopada 2025 r.**

Spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, odbędzie się w dniu 30 października 2025 r. w świetlicy wiejskiej w Grzywnie (adres Grzywna nr 110), godz. 16:00.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 21 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku

i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zwanej dalej „ustawą” – w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, zamieszczono informacje o ww. projekcie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a także o prognozie oddziaływania na środowisko ww. zmiany planu miejscowego.

Zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy, ww. projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w trakcie konsultacji społecznych. **Wnioski i uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko – stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ustawy – należy wносить na zasadach określonych w przywoływanej w wstępie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 14 listopada 2025 r. do Urzędu Gminy Chełmża, ul. Wodna 2, 87-140 Chełmża.**

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Chełmża. Uwagi złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

**Z up. Wójta Gminy Chełmża
Zastępca Wójta Andrzej Zieliński**

strefa
BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,67

EURO
1 EUR

4,25

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,57

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,89

JEN
100 JPY

2,41

DANE WG NBP Z DNIA 13.10.2025, G. 12:00

System kaucyjny może dobić branżę.
Najbardziej ucierpią pracownicyAgnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Dochodzą do nas informacje, że sieci handlowe wydają dyspozycje pracownikom, żeby już teraz wybierali urlopy lub nawet, co jest absurdalne, brali opiekę na dzieci. Sieciom zależy na tym, aby w grudniu pracownicy nie korzystali z tych uprawnień i byli w pełni dyspozycyjni. Problemem jest też system kaucyjny, który może dobić branżę handlową - mówi Alfred Bujara, przewodniczący Sekretariatu Krajowego Handlu, Banków i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność”.

Sieci hurtowe mają mniej klientów - widać to doskonale na przykładzie Makro

Strefa Biznesu: Sieć Makro Cash & Carry Polska zamknęła 4 hurtownie. Według wcześniejszych zapowiedzi spółki pracę może stracić w sumie nawet kilkaset osób. Zwolnienia już jakiś czas temu ogłosiły też inne znane sieci, np. Castorama, Carrefour czy Grupa Eurocash. Co się dzieje na rynku, dlaczego duże sieci handlowe zwalniają?

Alfred Bujara, przewodniczący Sekretariatu Krajowego Handlu, Banków i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność”: Według mnie sieci hurtowe mają dużo mniej klientów. Widać to doskonale na przykładzie Makro. W dużych sieciach hurtowych kupowali głównie mali przedsiębiorcy, którzy teraz są tak „dojechani” wysokimi kosztami prowadzenia działalności, że ograniczyli zakupy lub wręcz zamknęli działalność. Poza tym problem polegał też na tym, że oni w tych dużych sieciach kupowali bardzo często po nieco wyższych cenach, niż oferowały inne markety. Krótko mówiąc, mamy tu system naczyń połączonych - z tego



„Rozmawiam bardzo często z małymi przedsiębiorcami z branży handlowej i oni mówią mi wprost, że polski handel, głównie ten mniejszy, zostanie dobity systemem kaucyjnym” - mówi Alfred Bujara, szef handlowej „Solidarności” (na zdjęciu)

względem, że mali odbiorcy kupują mniej w sieciach hurtowych, bo muszą ograniczać koszty, to te duże sieci muszą dziś przeprowadzić reorganizację, w tym zwolnienia. A jeśli chodzi np. o sieć hipermarketów Carrefour, to tu główną przyczyną problemów jest to, że klientów przejmują dyskonty. Z pewnością znaczenie ma też to, że dyskonty ponoszą niższe koszty utrzymania obiektu niż te największe sieci, które muszą utrzymywać hale. Hipermarketom jest dziś bardzo trudno konkurować z dyskontami. Kolejnym problemem jest system kaucyjny, który już obciąża. Rozmawiam bardzo często z małymi przedsiębiorcami z branży handlowej i oni mówią mi wprost, że polski handel, głównie ten mniejszy, zostanie dobity systemem kaucyjnym.

Największymi ofiarami systemu kaucyjnego mogą być pracownicy, którzy będą mieli dużo więcej pracy w sklepach

Dlaczego system kaucyjny uderzy w branżę handlową?

Mały sklep musi dopłacić od 1,5 tys. do 2 tys. zł co miesiąc, żeby obsłużyć ten system. Niektóre firmy już zapowiedziały, że nie będą kupować czy wynajmować automatów, ale będą przeprowadzać segregację ręcznie. Obawiam się, że największymi ofiarami tego systemu będą pracownicy, którzy będą mieli dużo więcej pracy. Zastanawiam się, czy jako organizacja związkowa nie podjąć jakichś działań.

Jakich działań? Chodzi o to, żeby pracownicy dostawali dodatkowe pieniądze?

Tak. Chodziłoby np. o wprowadzenie regulacji, która przewidywałaby dodatkowe wynagrodzenie za dodatkową pracę związaną z obsługą systemu kaucyjnego. Ale na razie przyglądamy się, jak ten system jest wprowadzany i jak działa, zbieramy informacje na ten temat. Obawiam się jednak, że sytuacja może być bardzo trudna, bo generalnie pracodawcy tną koszty, w tym zatrudnienia i nie przyjmują nowych pracowników. Te osoby, które pracują w sieciach handlowych, już teraz są obciążone pracą do granic możliwości, a obsługa systemu kaucyjnego to dodatkowa robota, za którą nie dostaną ani grosza. Za chwilę nie będzie nas miał kto obsłużyć w sklepie, bo ci pracownicy, którzy są, za chwilę będą tak przeciążeni, że będą rezygnować z pracy. Już teraz w sieciach widzimy, że na kilka do-

stępnych kas otwarta jest jedna i ustawia się do niej wielka kolejka. Kasy samoobsługowe niestety nie rozwiązały problemu braku pracowników.

W handlu brakuje teraz ok. 300 tys. pracowników, zatrudnienie w miastach wspierają Ukraińcy

Ilu pracowników brakuje w handlu?

Szacujemy, że w handlu brakuje teraz ok. 300 tys. pracowników. Gdyby nie osoby z Ukrainy, to przyznam, że nie wiem, kto by pracował w sklepach w miastach. Praca w sieci sklepów spożywczych jest mało płatna i bardzo ciężka pod względem fizycznym. Decydują się na nią te osoby, które już nie mają innej opcji. Z tego względu, że w miastach

jest więcej możliwości zatrudnienia za lepsze pieniądze, pracę w sieciach handlowych przyjmują tam bardzo często właśnie obcokrajowcy.

Czy to oznacza, że osoby, które dziś tracą pracę w dużych sieciach handlowych, bez problemu ją znajdą?

Według mnie, nie jest aż tak różowo. Musimy spojrzeć dużo szerzej na gospodarkę - wiele firm z różnych innych sektorów zwalnia. Problemy ma branża motoryzacyjna czy metalowa, wszystkie branże energochłonne mają kłopoty. Jeśli na rynku pojawi się więcej bezrobotnych, to oni w pierwszej kolejności będą się decydować na pracę najmniej płatną i najszybciej dostępną, czyli właśnie w handlu.

Sieciom handlowym zależy na tym, aby w grudniu pracownicy nie korzystali z uprawnień urlopowych i byli w pełni dyspozycyjni

W tym roku po raz pierwszy Wigilia będzie wolna od handlu, ale za to - zgodnie z ustawą - 3 niedziele przed Wigilią będą handlowe. Jednocześnie pracownicy handlu nie będą mogli pracować w grudniu więcej niż w dwie niedziele. Czy te regulacje da się pogodzić w praktyce?

Grudzień w handlu będzie bardzo ciekawy. Mam niestety duże obawy, że będzie trudno pogodzić te regulacje. Dochodzą do nas informacje, że sieci handlowe wydają dyspozycje pracownikom, żeby już teraz wybierali urlopy lub nawet, co jest absurdalne, brali opiekę na dzieci. Sieciom zależy na tym, aby w grudniu pracownicy nie korzystali z tych uprawnień i byli w pełni dyspozycyjni. Na tym tle może dochodzić do różnych przykrych sytuacji i nadużyć. Przypisy, które w swoim założeniu miały pomóc pracownikom handlu, paradoksalnie mogą im zaszkodzić. ©©

FOT. L. NENOW/POLSKA PRESS

12 miliardów złotych i podwojenie produkcji. Boom w polskim przemyśle kolejowym trwa

Dorota Marińska
dorota.marianska@polskappress.pl

Powstają bardzo ciekawe nowe obiekty na terenie Pesy. Naszym celem jest podwojenie mocy produkcyjnych w tym i w następnym roku. Mamy też świadomość, że budujemy nową jakość nie tylko w rozumieniu produktowym, ale również organizacyjnym, produkcyjnym. Rozbudowa zakładu w Bydgoszczy jest też połączona z szeregiem zmian technologicznych, których wdrożenie rozpoczęliśmy już kilka lat temu, mówi Strefie Biznesu Robert Tafilewski, wiceprezes Pesy ds. finansowych.

Strefa Biznesu: Co słychać w Pesie? Nad czym firma teraz pracuje? Podobno polscy producenci pojazdów szynowych mają ręce pełne roboty. Robert Tafilewski: Zamówień w Pesie mamy w tej chwili rzeczywiście sporo, podobnie jak nasi krajowi i zagraniczni konkurenci. Łączna wartość podpisanych kontraktów do realizacji przekroczyła już 12 mld zł. W tym świetle decyzje o zwiększeniu mocy produkcyjnych w Bydgoszczy były jak najbardziej uzasadnione. Cieszy nas, że jak dotąd rozbudowa mocy produkcyjnych przebiega terminowo i zgodnie z budżetem, dając szansę na dwukrotny wzrost produkcji już w najbliższych latach.

Ważniejszy jest rynek polski czy rynek zagraniczny? W dzisiejszym portfolio Pesy obydwa rynki są tak samo ważne. Jako polski producent zawsze będziemy związani z rynkiem krajowym – przewoźnikami regionalnymi, Intercity oraz kolejami samorządowymi i polskimi miastami. W ostatnich latach Pesa potrzebowała wyraźnego zwiększenia skali działalności. Wtedy w kraju było zdecydowanie mniej zamówień niż w chwili obecnej, a dynamiczne wejście na rynki zewnętrzne dało szerszy rozmach naszej produkcji. W szczególności w Czechach i Rumunii pojawiły się duże zamówienia, długie serie, które przyspieszyły wdrożenie nowych platform. Dzisiaj Pesa nie jest już firmą butikową, która uruchamia nowe projekty wdrożeniowe dla kilku czy kilkunastu sztuk. Wprowadzając na rynek nowe platformy postawiliśmy na nowoczesne technologie, w szczególności na technologie laserowego cięcia i spawania, co pozwoliło nam zbudować nadwozie sko-

rupowe i ustandaryzować procesy. Nie bez znaczenia dla mnie, jako finansisty, pozostaje też aspekt finansowy. Rynki zagraniczne, poza skalą, dają nam też możliwość bardziej świadomego zarządzania ryzykiem kursowym poprzez bilansowanie wpływów i wydatków walutowych w długim okresie.

Seryjna produkcja w Pesie to ile sztuk? Interesują nas długie serie, rzędu 50-100 pojazdów, bo pozwala to uzyskać pełne efektywności z technologii, które wdrożyliśmy w ostatnich latach. Oczywiście tam, gdzie zakres zmian w projekcie jest akceptowalny, a platforma jest już dobrze znana nam i klientowi przystępujemy również do mniejszych przetargów.

A na rodzimym rynku, kto jest największym klientem? W Polsce bardzo intensywnie pracujemy z kolejami samorządowymi. Cały czas utrzymujemy dobre relacje z PKP Intercity. W segmencie kolejowym pozyskaliśmy i realizujemy zamówienia dla takich klientów jak: Koleje Dolnośląskie, Koleje Wielkopolskie, Łódzka Kolej Aglomeracyjna, Koleje Mazowieckie. To są największe klienci, dla których w tej chwili pracujemy z ciężkim taborem szynowym. Oczywiście nie zapominamy też o naszych pięknych miastach, które zamawiają w Pesie tramwaje: Kraków, Chorzów, Wrocław, Toruń. Cały czas intensywnie pracujemy z tymi klientami. W najbliższych latach właśnie do tych miast dostarczymy duże floty pojazdów.

W obydwu segmentach, kolejowym i tramwajowym widziecie znaczący wzrost zamówień? Po nieco gorszym okresie na rynku, pomiędzy 2020 a 2023 rokiem, obecnie widać wyraźnie, że kolej w Polsce i w Europie mocno przyspieszyła. Wskaźniki wzrostu w najbliższych latach utrzymają się na poziomie 5-6 proc. Dotyczy to zarówno taboru, jak i infrastruktury. Nie chodzi tu jednak wyłącznie o wskaźniki. Pojazdy Pesy wygrywają na rynku designem i światowym poziomem techniki. Intensywnie pracujemy również nad rozwojem i adaptacją napędów wodorowych, które już za chwilę trafią do pojazdów pasażerskich.

Co to znaczy „za chwilę”? Kto chce kupić pojazd z napędem wodorowym? Nie jest tajemnicą, że pracujemy obecnie nad koncepcją



FOT. DOROTA MARIŃSKA/POLSKA PRESS

Restrukturyzacja operacyjna Pesy zakończyła się sukcesem, a firma przeszła do fazy stabilnego rozwoju, przekonuje Robert Tafilewski

pojazdu pasażerskiego o napędzie wodorowym dla Dolnego Śląska. Ten zeroemisyjny projekt wspiera również Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Czym generalnie wyróżniają się lokomotywy Pesy? Na czym opieracie czy będziecie opierać przewagi konkurencyjne? Lokomotywa Gama 3.0, którą prezentowaliśmy na Międzynarodowych Targach Kolejowych TRAKO 2025, jest docelową lokomotywą, którą aktualnie oferujemy. Na podstawie doświadczeń eksploatacyjnych, które zebraliśmy w pierwszym okresie użytkowania lokomotyw Gama, poprawiliśmy funkcjonalność i walory eksploatacyjne tego pojazdu. Segment lokomotyw w Pesie ma już kilkanaście lat i cieszą się one dużym zainteresowaniem. Oprócz tego, że jest to lokomotywa trakcyjna, zasilana napięciem elektrycznym, posiada też wbudowany moduł spalinowy, który pozwala operować na odcinkach, gdzie nie ma trakcji lub na końcówkach tras i na bocznicach. Operator nie jest zmuszony do sprzęgania ze składem dodatkowej lokomotywy manewrowej, może wykonać wszystkie operacje jedną lokomotywą. Nasze Gamy 3.0 zdecydowanie wyróżniają wielosystemowość i umiejętność łączenia różnych napędów, z wodorowym włącznie.

W Pesie sporo się dzieje. Poza tym, że jest dużo pracy, rozbudowujecie zakład. Powstają bardzo ciekawe nowe obiekty na terenie Pesy. Naszym celem jest podwojenie mocy produkcyjnych w tym i w następnym roku. Mamy też świadomość, że budujemy nową jakość nie tylko w rozumieniu produktowym, ale również organizacyjnym, produkcyjnym. Rozbudowa zakładu w Bydgoszczy jest też połączona z szeregiem zmian technologicznych, których wdroże-

nie rozpoczęliśmy już kilka lat temu. Od 2020 roku zmieniliśmy definicję naszych rynków geograficznych, technologie i platformy produktowe, ustabilizowaliśmy procesy finansowe. Powstał również bardzo ciekawy plan inwestycyjny, który wdrożyliśmy przy wsparciu naszego inwestora.

Co to za inwestor i na czym polegało to silne wsparcie? Sprowadzało się głównie do dofinansowania działalności? Właścicielem Pesy od 7 lat pozostaje Polski Fundusz Rozwoju. Środki, które PFR zainwestował w Pesę, miały cel inwestycyjno-rozwojowy. Nigdy nie były to bezzwrotne subsydia, nawet w okresie pandemii. Jak widać, z perspektywy czasu inwestycja w Pesę okazała się sensowna. Restrukturyzacja operacyjna zakończyła się sukcesem, a firma przeszła do fazy stabilnego rozwoju.

Wracając do rozbudowy zakładu. Na jakim etapie jesteście? Zakończyliśmy właśnie budowę hali konstrukcyjnej, która powstała w bardzo krótkim czasie – od stycznia do maja w zasadzie zamknęliśmy stan surowy. W chwili obecnej hala została już uruchomiona i rozpoczynamy w niej pierwsze operacje. Równolegle budujemy dwie kolejne hale: halę cross-dock, która będzie stanowić istotny element łańcucha dostaw oraz połączoną z nią halę montażu pojazdów.

Wspomniał pan o podniesieniu mocy produkcyjnych. Ono będzie wiązało się ze zwiększaniem zatrudnienia, czy bardziej jednak z automatyzacją? Oczywiście będzie się to wiązało ze zwiększeniem zatrudnienia. Automatyzacja pozwala nam zwiększać moce produkcyjne szczególnie na etapie budowy konstrukcji, ale np. w fazie montażu, podczas którego montuje się okna, podłogę,

drzwi, elementy wnętrza pojazdu, napęd i pozostałe komponenty praca ludzka jest niezbędna. Nasze zapotrzebowanie na pracowników, przy dwukrotnym zwiększeniu produkcji, jest zdecydowanie większe niż chociażby 2 czy 3 lata temu. Tylko w tym roku planujemy zatrudnić około 400-500 osób. Mniej więcej połowę tego planu już zrealizowaliśmy. Realizujemy to progresywnie, w odniesieniu do tempa rozwoju inwestycji i wzrostu produkcji.

Nie macie problemów ze znalezieniem nowych pracowników? Ogólnie branża kolejowa trochę jednak narzeka na braki kadrowe. Rzeczywiście rekrutacja pracowników zwłaszcza na dużą skalę i przy zmieniającym się profilu kompetencji nie jest łatwa, ale nasz dział HR radzi sobie na kilka sposobów. Rekrutujemy, wdramy i szkolimy pracowników na czas, adekwatnie do potrzeb.

A jak duży udział finansowy mają w inwestycjach generalnie środki przeznaczone na innowacje, badania? Pesa w tym i w następnym roku wyda ponad 500 mln zł na inwestycje rzeczowe tzn. na inwestycje technologiczne i prace budowlano-montażowe. Równocześnie, jak już wspominałem, wdramy nowe rozwiązania techniczne, nowe platformy pojazdów. Przeznaczamy więc coraz większe środki na innowacje, badania i rozwój. To w zasadzie proces ciągły. Zawsze są to jednak projekty z określonym założeniem zwrotu i rentowności.

A teraz pytanie z trochę innej beczki. Czy Pesa odpowie na apel premiera Donalda Tuska, który zaprosił polskich producentów do wzięcia udziału w przetargu na pociągi dużych prędkości? Pesa udowodniła już, że potrafi być wiarygodnym partnerem. Oczywiście wymaga to określonej wiedzy technicznej i odpowiedniego doświadczenia eksploatacyjnego. Mamy świadomość, gdzie jest nasze miejsce, jakie są oczekiwania i jaka jest ścieżka dojścia. Wzrost prędkości to warunek konieczny. Już dzisiaj realizujemy tego typu projekty. Może jeszcze nie w tych przedziałach prędkości, o których mówił pan premier i których wymaga współczesna kolej.

Jaką maksymalną prędkość możecie obecnie zaoferować? W tej chwili w Pesie powstaje pierwszy pojazd, który poje-

dzie z prędkością 200 km/h. Naszym klientem jest w tym przypadku czeski RegioJet, który będzie eksploatował ten pojazd na trasie Praga-Brno.

A wyższe prędkości? Kiedy będziecie na nie gotowi? Szef Rady Ministrów mówił o prędkościach na poziomie 320-350 km/h. Kiedy będziecie mogli sobie na nie pozwolić? Naturalną konsekwencją jest rozwinięcie platformy 200 km/h do prędkości 230-250 km/h. To jesteśmy w stanie zrealizować samodzielnie. Natomiast osiągnięcie prędkości na poziomie 320-350 km/h, z jaką nikt jeszcze w Polsce nie jeździł, wymaga już innych technologii i nowej infrastruktury. Jest to jak najbardziej możliwe, ale wymaga partnerstwa. Na taki scenariusz też jesteśmy gotowi.

RegioJet to bardzo ciekawy przypadek. Czeski przewoźnik rozszerza działalność nad Wisłą i kupuje polską lokomotywę. Macie zamówienie od konkurenta naszego narodowego przewoźnika. Jednocześnie PKP Intercity również daje Pesie zlecenia. Wspomniane szybkie składy, które produkujemy dla RegioJet są dedykowane dla czeskiej trasy Praga-Brno. Podobnie jak pojazdy typu 655 dostarczone przez Pesę wożą pasażerów w rejonie Pragi. Rynek czeski, w porównaniu z rynkiem polskim, znacznie wcześniej się zliberalizował. Operator najpierw wygrywa tam obsługę trasy, a potem znajduje dostawcę pojazdów, jeżeli nie posiada takich pojazdów. Od wielu lat dostarczamy pojazdy zarówno dla PKP Intercity jak i RegioJet. To zupełnie normalna, konkurencyjna sytuacja, a wszystkie zamówienia wygrywamy w systemie zamówień publicznych.

A gdyby RegioJet zamówił w Pesie tabor do obsługiwanego przewoźników w Polsce, to jak rozumie, jesteście otwarci na taką propozycję? Szanujemy wybory naszych klientów. Nie ograniczamy ich w żaden sposób. Pracujemy na otwartym rynku w transparentny sposób. Intensywnie rozwijamy relacje ze wszystkimi klientami, którym odpowiadają produkty Pesy i nasza specyfikacja techniczna. Jesteśmy firmą o zasięgu międzynarodowym. Polska, Europa Centralna, Południowa, a także Zachodnia to nasze naturalne rynki zbytu i na tych rynkach czujemy się najlepiej. ©©

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

PRACOWNIKÓW budowlanych
- fachowców, stał praca, Toruń.
602-337-086

Usługi

INSTALACYJNE

HYDRAULIK - Elektryk +48 537414100

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

PORZĄDKOWE

DIWYANY, tapicerki, okna.
Czyszczenie "Kärcher" 697-628-925

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski dowóz 600500710

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie

przez Internetowe

Biuro Ogłoszeń.

Bez wychodzenia

z domu.

ibo.polskapress.pl

AUTOPROMOCJA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie

przez Internetowe Biuro Ogłoszeń,

bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011407835

„ALPA”

Zakład i Dom Pogrzebowy

Nowa Główna Siedziba:

Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41

ul. Podgórna 16

ul. Okólna 30

tel. 56/62-226-59

fax 56/66-11-239

CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

0011415098

Z żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 9.10.2025 zmarł mój ukochany Mąż, nasz kochany Tata, Teść, Dziadek, Brat, Szwagier, Wujek, Kuzyn, Przyjaciel i Kolega

Norbert Talarek

lat 78

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w środę, 15.10.2025 o godz. 9:30 w kaplicy kościoła pw. św. Antoniego na Wrzosach. Msza św. zostanie odprawiona w kościele pw. św. Antoniego o godz. 10:00. Po Mszy pogrzeb odbędzie się na cmentarzu parafialnym przy ul. Owsianej. Pograżona w smutku Rodzina

0011415514

Non omnis moriar

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 9 października 2025 roku zmarła nasza ukochana Mama, Siostra, Ciocia, Babcia i Prababcia

Stefania Tatarzycka

lekarz medycyny

lat 94

Msza Święta żałobna zostanie odprawiona w sobotę 18 października 2025 roku o godz. 13.00 w kościele Wniebowzięcia NMP przy ul. Panny Marii 2. Po Mszy św. ceremonia pogrzebowa odbędzie się na Cmentarzu Św. Jerzego (wejście u zbiegu ulic Sportowej i Morcinka). Bus zostanie podstawiony przy kościele po Mszy św. Pograżone w smutku Cóрки z Rodziną

0011415101

„Pozostanie żywa w naszych sercach”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 października 2025 r. odeszła od nas kochana Żona, Mama, Babcia, Siostra, Teściowa i Ciocia

Wanda Miżutowicz-Wińska

lat 84

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w piątek 17 października 2025 r. o godz. 11.00 Mszą Św. żałobną w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Toruniu. Po Mszy Św. ceremonia pogrzebowa odbędzie się na Cmentarzu Św. Jerzego przy ul. Gałczyńskiego. Pograżona w smutku Rodzina

REKLAMA

0011415121

Minister Finansów i Gospodarki

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 § 1 i 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 572 z późn. zm.), a także art. 72 ust. 6 w zw. z art. 72 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, z późn. zm.),

Minister Finansów i Gospodarki

zawiadamia, że wydał decyzję z dnia 16 września 2025 r., znak: DLI-II.7621.24.2021.DK.32 (DLI-III), uchylającą w części i orzekającą w tym zakresie co do istoty, a w pozostałej części utrzymującą w mocy decyzję Wojewody Kujawsko-Pomorskiego Nr 2/2021 z dnia 8 kwietnia 2021 r., znak: WIR.V.7820.6.2019.MT, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa ul. Olsztyńskiej w Toruniu na odcinku od ul. Czekoladowej do granicy miasta w ciągu drogi krajowej nr 15”.

Z treścią ww. decyzji Ministra Finansów i Gospodarki wraz z załącznikami oraz aktami sprawy można zapoznać się w Ministerstwie Rozwoju i Technologii w Warszawie, ul. Chałubińskiego 4/6, we wtorki, czwartki i piątki, w godzinach od 10.00 do 14.30, po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie pod numerem telefonu (22) 323 40 70 - od poniedziałku do piątku w godzinach 10:00 - 14.30, jak również z treścią ww. decyzji (bez załączników) - w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Rozwoju i Technologii pod adresem: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/obwieszczenia-decyzje-komunikaty> (od dnia 13 października 2025 r.) oraz w urzędzie miasta właściwym ze względu na przebieg drogi, tj. w Urzędzie Miasta Torunia.

Jednocześnie informuję, że właściwym w przedmiotowej sprawie - stosownie do treści rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 25 lipca 2025 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Finansów i Gospodarki (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 997) - jest obecnie Minister Finansów i Gospodarki, zwany dalej „Ministrem”. Natomiast zgodnie § 1 ust. 4 pkt 1 lit. a i b ww. rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 25 lipca 2025 r. obsługę Ministra zapewnia Ministerstwo Rozwoju i Technologii w zakresie działów administracji rządowej: budownictwo, planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz mieszkalnictwo; gospodarka.

Data publikacji obwieszczenia i treści decyzji: 14 października 2025

0011415325

„Choć płomień życia zgasł, to pamięć pozostaje”

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Rodzinie i Bliskim

z powodu śmierci

Ireny Zdrojewskiej

długoletniej Przełożonej Pielęgniarek Szpitala Zakaźnego w Toruniu

składają

Pielęgniarki i Położne

Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego w Toruniu

0011415129

J 11,25 „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we mnie wierzy, to choćby umarł żyć będzie”

Zawiadamiamy, że dnia 10.10.2025 r. odeszła do Pana nasza ukochana Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra i Ciocia

Irena Zdrojewska

wieloletnia przełożona pielęgniarek w Szpitalu Zakaźnym

lat 81

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się we wtorek, 14.10.2025 r. o godz. 11.30 pożegnaniem w Domu Pogrzebowym „CULTUS” - Korzybscy ul. Browarna. Msza święta żałobna zostanie odprawiona o godz. 12.30 w kościele pw. Wniebowzięcia NMP. Po Mszy Świętej pogrzeb odbędzie się na Cmentarzu parafialnym Św. Jerzego przy ul. Gałczyńskiego (gł. Brama). Pełni nadziei na życie wieczne Dzieci z Rodzinami

Bus zostanie podstawiony przy Domu Pogrzebowym „CULTUS” - Korzybscy ul. Browarna.

REKLAMA

0011396030

Firma SPRZEDA

lokal użytkowy w Bydgoszczy

(udział w nieruchomości).

znajdujący się na szóstym piętrze budynku usługowo-biurowego (budynek Sanitasu). Biurowiec położony tuż przy dworcu PKP.

Tel. 510 026 836

0011415199

„Nie odchodzi Ten, Kto pozostaje w sercach bliskich”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 października 2025 roku odeszła do Pana, opatrzona Sakramentami Świętymi, kochana Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia, Szwagierka i Ciocia

Jana Olszewska

z domu Filarska, lat 90

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w czwartek, 16 października 2025 roku o godz. 11.15 modlitwą różańcową w kaplicy przy kościele pw. Chrystusa Króla. O godz. 12.00 w kościele zostanie odprawiona Msza Święta żałobna. Po Mszy Świętej ceremonia pogrzebowa odbędzie się na Centralnym Cmentarzu Komunalnym przy ul. Grudziądzkiej 192 (główna brama). Pograżona w smutku Rodzina

0011414742

Rodzina

Jana Łukomskiego

składa serdeczne podziękowania dla całego personelu medycznego szpitala im. M. Kopernika w Toruniu, a w szczególności dla Pana dr. Łukasza Bochyńskiego

za troskliwą opiekę nad Tatą w trakcie pobytu w szpitalu, za niezwykłą empatię i profesjonalizm.

Najczęstsze wady postawy

- ▶ **KIFOZA** - czyli plecy okrągłe; charakteryzują się osłabieniem mięśni grzbietu oraz nadmiernym wygięciem kręgosłupa do tyłu, przy czym głowa i barki są wysunięte w przód, a łopatki odstają;
- ▶ **LORDOZA** - plecy wklęsłe; wada, w której kręgosłup jest nadmiernie wygięty w odcinku lędźwiowym, przy równoczesnym częstym zwieszeniu przodopochylenia miednicy. Brzuch najczęściej jest wówczas wypięty, a pośladki uwypuklone.
- ▶ **SKOLIOZA** - polega na odchyleniu linii kręgosłupa od stanu prawidłowego w wielu płaszczyznach. W schorzeniu występuje przemieszczanie się kręgów w prawo i w lewo, co prowadzi do pogłębiania kifozy lub lordozy.



Rosnący odsetek dzieci skarżących się na problemy z kręgosłupem tylko podkreśla znaczenie profilaktyki i budowania dobrych nawyków.

Podupadający kręgosłup młodych

▶▶ Poważne problemy z kręgosłupem mają coraz młodsze dzieci

Joanna Jankowiak

Według raportu Instytutu Matki i Dziecka blisko 90 proc. nieletnich w Polsce ma wady postawy. Przyczyn takiego stanu rzeczy upatrywać można w wielu czynnikach.

Po pierwsze - wiele ze schorzeń ma charakter dziedziczny i wynika m.in. z postępujących zaników mięśni lub zaburzeń kostnienia. Na pozostałe wpływ mają nasze najwcześniejsze na-

wyki czy styl życia. Dużym zagrożeniem jest siedzący tryb życia, który dominuje w krajach rozwiniętych - dotyczy to zarówno dorosłych, jak i dzieci. Do szkoły przemieszczają się one najczęściej pojazdami, na lekcjach siedzą, unikają zajęć wufu, a po powrocie do domu zasiadają przed komputerem.

Najczęstsze wady postawy

Zaniedbanie aktywności fizycznej i siedzący tryb życia prowadzą do rozwoju wad postawy.

Najczęstszą bolączką dzieci jest skrzywienie kręgosłupa zwane skoliozą. Występuje

zazwyczaj jako skutek noszenia ciężkiego plecaka na jednym ramieniu. Wiele dzieci boryka się również z okrągłymi plecami czy lordozą - wygięciem kręgosłupa w odcinku lędźwiowym.

Należy wspomnieć także o często występującym płaskostopiu, które prowadzi do przewlekłych stanów zapalnych torebek i więzadeł stawowych, co w rezultacie skutkować może problemami z chodzeniem albo stanem.

Codzienna profilaktyka

Aby uchronić dzieci przed bolesnymi skutkami wad po-

stawy, najlepiej wdrażać im zdrowe nawyki od najmłodszych lat.

Podczas odrabiania lekcji korzystna jest postawa, w której dziecko całymi stopami dotyka podłogi. Tułów powinien oczywiście być wyprostowany i oddalony od stołu o około 3 do 5 cm, z łokciami nieco wystającymi poza brzeg stołu. Zwróćmy dziecku uwagę, gdy zbyt mocno pochyla głowę nad stołem.

Ponadto istotna jest aktywność fizyczna. Codzienny ruch, przez 20 do 30 minut, przynosi więcej korzyści niż dwugodzinne treningi raz

w tygodniu. Warto dać dziecku dobry przykład, zapraszając je do wspólnego spaceru lub innej aktywności.

Sen też ma znaczenie

Dla prawidłowego rozwoju dziecka, w tym także jego kręgosłupa, kluczowa jest również odpowiednia ilość snu. W zależności od wieku powinno być to 9-10 lub nawet 11 godzin odpoczynku. Istotny jest też dobór odpowiedniego materaca, który zapewni podparcie dla kręgosłupa. Nie może być zbyt miękki, za to powinien być odpowiednio gruby i z antyalergicznymi materiałami. ©

AUTOREKLAMA

strona
zdrowia

Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl

AUTOPROMOCJA

009500638

Strefa Biznesu

**NAJWIĘKSZY
REGIONALIZOWANY
SERWIS GOSPODARCZY
W POLSCE**

- ✓ Sprawdzone informacje gospodarcze ze świata, z Polski i z Twojego regionu
- ✓ Porady dla małych i średnich przedsiębiorstw
- ✓ Baza komunikatów i przetargów



www.strefabiznesu.pl

AUTOPROMOCJA

0010214782

Zdrowie

REKLAMA:

tel. **502 499 396**

AUTOREKLAMA

 **strefa
EDUKACJI**

Edukacja
w najwyższym stopniu
stronaedukacji.pl

REKLAMA

0011391528

REZONANS MAGNETYCZNY

7 DNI W TYGODNIU
ODPŁATNIE I W RAMACH UMOWY Z NFZ

„TOMOGRAF”
ul. Kościuszki 71, Toruń
rejestracja@tomograf.torun.pl

Rejestracja badań odpłatnych:
601 261 986, 22 276 24 40
www.tomograf.torun.pl

REKLAMA

0011407839

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA
PRAKTYKA LEKARSKA
**GABINET
PSYCHIATRYCZNY**
ARKADIUSZ SZMAŃDA
87-100 Toruń,
ul. Stefana Srebrnego 1
rejestracja
tel. 56 62 10 811, 516 138 555
wizyty domowe 601 959 392

Od dłuższego czasu zmagam się z dyskopatią, która potrafi odebrać radość z codzienności

Rafał Brzozowski na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Kuba Wojewódzki nosi obrączkę

W najnowszym odcinku swojego telewizyjnego show dziennikarz zasugerował, że jest już po ślubie. Tymczasem paparazzi „przyłapali” go w towarzystwie prezenterki pogody Żanety Rosińskiej. 62-letni gwiazdor TVN i jego 35-letnia towarzyszą wybrali się na wspólny lunch. Uwagę zwracały obrączki na ich palcach.

Michał Wiśniewski nie stracił męskości

Piosenkarz jakiś czas temu podjął decyzję o poddaniu się wazektomii. W najnowszym wywiadzie przyznał, że do zabiegu zachęciła go żona Pola. – Odpowiedział bardzo krótka i jasna. Bo dla kobiety to jest bardzo trudny zabieg. Niczego na tym nie straciłem na męskości – stwierdził Wiśniewski.

Wojciech Szczęsny zerwał z ojcem

Niedawno odbyła się premiera filmu „Szczęsny” w serwisie Amazon Prime. Słynny bramkarz otwiera się w nim na trudny dla niego temat relacji z ojcem. Wspomina, że do zerwania relacji doszło w okresie, gdy „zakochał się w miłości życia” i chciał o tym opowiedzieć ojcu. Gdy Maciej odebrał telefon, według relacji Wojtki, przez kilkadziesiąt minut opowiadał o swoich problemach prawnych. Nie zapytał ani o to, jak się czuje syn, ani kim jest dziewczyna, o której mu wspominał. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Starożytny Egipt. Kronika Imperium

TVP Historia, 20:00

Około 5000 lat temu nad Nilem powstało jedno z największych i najpotężniejszych imperiów w historii – starożytny Egipt. Ta pełna tajemnic epoka nadal fascynuje. Serial pokazuje w ośmiu odcinkach wyjątkowe osiągnięcia starożytnych Egipcjan.

Wichry namiętności

TVP 1, 21:05

Ameryka, początek XX w. Pułkownik (Anthony Hopkins) osiedla się z trzema synami (Aidan Quinn, Brad Pitt i Henry Thomas) na ranczu. Zbliża się I wojna światowa. Bracia zostaną połączeni, ale także poróżnieni z powodu miłości do jednej kobiety (Julia Ormond).

Pati

Metro, 22:00

Spin-off „Skazanej”. To historia Patrycji Cichy, zanim trafiła do więzienia. Młoda dziewczyna nie ma łatwego życia – to na nią spada obowiązek zajmowania się rodzeństwem oraz matką uwikłaną w przestępczy świat. Mimo to nie rezygnuje z walki o marzenia.

Sekstaśmy, o których mówił cały świat

CI POLSAT HD, 22:00

W ośmiu odcinkach poznamy historię głośnych sekstaśm celebrytów oraz to, jak te nagrania wzbudziły społeczną obsesję, wywołały skandal w kulturze masowej i zmieniły życie ich bohaterów.

KRZYŻÓWKA NR 158

Poziomo:

- warzywny dodatek do omletu,
- ogół zagadnień poruszanych w filmie,
- drzewo o drżących liściach,
- niewielka walizka podróżna,
- jawne posiedzenie sądu,
- ujściowe ramię Wisły,
- dawny obosieczny nóż myśliwski,
- jacht o dwóch kadłubach,
- przedmiot w kształcie sześcianu,
- tymczasowe pozbawienie wolności,
- pomieszczenie, w którym jest bardzo zimno,
- budowla w holenderskim krajobrazie,
- czasami siły wymaga,
- owad koncertujący wieczorami, piewik,
- zysk z interesu, przychód,
- potocznie o gąsienicy,
- historyczna stolica Bretanii,
- filmowy człowiek-nietoperz,
- sieć rybacka ciągniona za statkiem,
- bohater „Słonecznego patrolu”,
- najkrótszy miesiąc roku.

Pionowo:

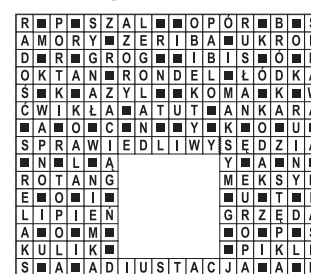
- Tadeusz, prowadzi teleturcję „Jeden z dziesięciu”,
- skupuje kradzione rzeczy,
- sprzęt w karetce pogotowia,
- dozorca słoni, mahaut,
- miejsce bokserskiego pojedynku,
- zakład przemysłu drzewnego,



- marka japońskiego samochodu,
- domowy grzejnik do wody,
- gnieździ się w kominie,
- prawna lub fizyczna,
- Robert Redford lub Brad Pitt,
- botaniczny lub zoologiczny,
- chciałaby do raj,
- miękki minerał, składnik zasypki,
- wznoszone przed ołtarzem,

- widowisko z piosenkami i tańcami,
- film z rolą Marilyn Monroe,
- ementaler lub parmezan,
- „... Michorowski”, powieść Mniszkówny,
- wyrąb drzew w lesie,
- turystyczna torba na prowiant,
- dawny gród i zamek,
- najmniejsza porcja energii.

ROZWIĄZANIE NR 157



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś zaskoczysz otoczenie odwagą. Horoskop dzienny zapowiada, że nowy pomysł okaże się strzałem w dziesiątkę – działaj śmiało!

Ryby (19.02 - 20.03)

Skup się na drobnych przyjemnościach. Horoskop na dziś przypomina, że czasem filiżanka kawy i uśmiech znaczą więcej niż sukces. **Baran (21.03 - 19.04)** Twoje słowa dziś będą miały moc – uważaj, co mówisz. Horoskop dzienny na wtorek ostrzega, że możesz zainspirować lub zranić...

Byk (20.04 - 20.05)

Domowe sprawy nabiorą tempa. Horoskop dzienny mówi, że jeśli zadbasz o spokój i ciepło wokół siebie, emocje szybko się uspokoją. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Blask, którym promieniejesz, przyciągnie uwagę. Nie bój się być w centrum. Horoskop na dziś zapowiada, że będzie to Twoja scena. **Rak (22.06 - 22.07)** Drobiazgowość popłaca. Horoskop dzienny na wtorek radzi uporządkować plan. Dzięki temu chaos ustąpi miejsca nowym możliwościom.

Lew (23.07 - 22.08)

Dziś znajdziesz balans między sercem a rozumem. W relacjach z innymi osobami horoskop dzienny radzi postawić na szczerość. **Panna (23.08 - 22.09)** Przyszłość da o sobie znać, ale to szansa na oczyszczenie. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać intuicji – ona zna kierunek. **Waga (23.09 - 22.10)** Dziś cierpliwość okaże się złotem. Nie wszystko przyjdzie od razu, ale horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że efekty będą trwałe.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Twoje pomysły zachwycą innych. Nie zatajaj ich. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że możesz rozpocząć coś naprawdę wyjątkowego. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Emocje będą silne, ale nie bój się ich. Horoskop na dziś zapowiada, że to, co dziś pocujesz, pomoże Ci lepiej zrozumieć siebie. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Nie lekceważ niepokojących sygnałów organizmu. Horoskop dzienny na wtorek ostrzega, że bagatelizowanie ich może mieć fatalne skutki.

Kowno zdobyte, robota wykonana. Są trzy punkty

Jaromir Kruk z Kowna
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Reprezentacja Polski pokonała na wyjeździe Litwę 2:0 po golach Sebastiana Szymańskiego i Roberta Lewandowskiego.

LITWA - POLSKA 0:2 (0:1)

Bramki: Sebastian Szymański 15, Robert Lewandowski 64.

Litwa: Švedkauskas - Širvys, Armalas, Girdvainis (85. Paulauskas), Tutyškinas, Lasickas - Golubickas (66. Kalinauskas), Sirgėdas (66. Vorobjovas), Gineitis, Slivka (85. Petkevičius) - Černych (73. Jankauskas).

Polska: Skorupski - Wiśniewski (82. Ziółkowski), Bednarek, Kiwior - Cash (90. Wszolek), Słisz (90. Kapustka), Zieliński, Skóraś - Szymański (82. Świdorski), Lewandowski, Kamiński (94. Grosicki).

25 marca 2011 roku w Kownie, Litwa wprawiła ówczesnego selekcjonera reprezentacji Polski w kiepski nastrój. Franciszek Smuda nie mógł zrozumieć, dlaczego Biało-Czerwoni przegrali z dużo słabszym personalnie rywalem 0:2. Ponad 14 lat później, już nowy obiekt w Kownie zdobył zespół trenera Jana Urbana. W obu spotkaniach wystąpił Robert Lewandowski.

„Lewy” nie trafił do siatki podczas wcześniejszej wizyty w Kownie. Potem nasz super-snapjer karciał Litwinów trafieniami w 2014 roku (2:1 dla Polski w Gdańsku - 1 gol), w 2018 roku (4:0 dla Polski - 2) i 2025 w Warszawie (1:0 dla Polski - 1 gol). Do Kowna wybrał się w dobrym nastroju, bo we wrześniu pokonał golkipera Finlandii w Chorzowie.

- Drużyna podeszła do tego spotkania jakbyśmy grali z lepszym przeciwnikiem. Litwini nie mieli nic do stracenia - tłumaczył Jan Urban, selekcjoner Biało-Czerwonych, którzy wiedzieli, że gospodarze się postawią.



Robert Lewandowski zdobył w Kownie 87. gola w swoim 161. występie w reprezentacji Polski

Za kadencji Edgarasa Jan-kauskasa (jako piłkarz wygrał z FC Porto Ligę Mistrzów w sezonie 2003/2004) Litwa gra odważnie, stara się atakować nawet lepsze zespoły pressingiem, ale ma problem ze zdobywaniem goli. W kadrze na październikowe starcie z Polską najsukuteczniejszy był dobrze znany w naszej ekstraklasie Fedor Černych - 15 bramek.

Zabrakło kontuzjowanego Armandasa Kucysa, który w 15 występach dla Litwy uzbierał 5 trafień (Rumunia 2, Gibraltari 1, Łotwa 1, Finlandia 1). 23-letni napastnik Celje w poprzednim sezonie w europejskich pucharach zdobył 8 goli, a w lidze Słowenii 10. Dorobek byłby okazalszy,

gdyby nie problemy zdrowotne. Nie da się jednak ukryć, że Kucys to nadzieja litewskiego futbolu, być można nawet numer 2 po znakomitym Gvidasiu Gineitisie, którego siłami oszczędnie gospodarują w AC Torino. 21-letni środkowy pomocnik w sezonie 2024/25 w swoim włoskim klubie zaliczył 30 meczów w Serie A i zdobył 3 gole.

Polacy wybrali się do Kowna wykonać swoją robotę. Najpierw chyba nawet sam siebie zaskoczył Sebastian Szymański, który dał gościom prowadzenie bezpośrednim uderzeniem z rzutu różnego. Zawodnik Fenerbahce Stambuł powtórzył wyczyn Kazimierza Deyna z eliminacji mistrzostw świata z Por-

tugalią w Chorzowie w 1977 roku, a także Kazimierza Kmiecika i Macieja Żurawskiego i został czwartym piłkarzem w dziejach reprezentacji Polski - zdobywcą gola z kornera.

- Takie piłki nie są łatwe dla bramkarza, szczególnie gdy wokół znajduje się wiele osób. W pewnym stopniu to było ćwiczone, fajnie, że wpadło - tłumaczył zadowolony Szymański, który w Kownie zagrał w drużynie narodowej po raz 49.

Po zmianie stron Szymański, powalczył o piłkę z obrońcami Litwy i dośrodkował na wbiegającego Roberta Lewandowskiego, a ten głową nie dał szans Tomasowi Švedkauskasowi, bramkarzowi Žalgirisu Kowno, kiedyś zawodnikowi AS Roma (nie doczekał się tam debiutu). Lewy był bardzo zadowolony z trafienia 87 w kadrze i po końcowym gwizdku rzucił polskim kibicom swoją koszulkę.

Widać, że kapitanowi reprezentacji podoba się atmosfera panująca w kadrze Jana Urbana. - Wiem, że Robertowi Lewandowskiemu trzeba dostarczyć serwis. W polu karnym Robert radzi sobie jak mało kto - mówił Jan Urban.

Na pewno można mieć zastrzeżenia do gry Polski, do detali, ale po zmianie selekcjonera Biało-Czerwoni znacznie lepiej bronią (2 gole stracone w 4 spotkaniach), a czas powinien pracować na ich korzyść. Wypada tylko żałować, że nie postawiono na Jana Urbana znacznie wcześniej.

GRUPA G

Wynik: Holandia - Finlandia 4:0 (3:0). Bramki: Donyell Malen 8, Virgil van Dijk 17, Memphis Depay 38-karny, Cody Gakpo 84

1. Holandia	6	16	22-3
2. Polska	6	13	10-4
3. Finlandia	7	10	8-13
4. Litwa	7	3	6-11
5. Malta	6	2	1-16

Wyzwanie młodzieżówki w Szwecji. Zagra kolejny mecz o podwójną stawkę

Bartosz Głab
reedakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Dzisiaj o godz. 18 reprezentacja Polski do lat 21 zagra czwarty mecz w eliminacjach młodzieżowych mistrzostw Europy.

Młodzieżowa reprezentacja Polski idzie, na razie, jak burza w eliminacjach do turnieju, którego stawką jest nie tylko mistrzostwo Europy, ale także kwalifikacja do Igrzysk Olimpijskich w 2028 roku w Los Angeles. Podopieczni Jerzego Brzęczka po 3 spotkaniach mają na swoim koncie komplet 9 punktów oraz fenomenalny bilans bramkowy 9:0. W miniony piątek Biało-Czerwoni pewnie wygrali w Katowicach z Czarnogorą 2:0.

Reprezentacja Szwecji do lat 21 zdobyła natomiast na razie zaledwie 3 „oczka” zwyciężając Armenię. Później przyszyły porażki z Czarnogorą oraz Włochami. Zwłaszcza ta ostatnia była dotkliwa - Azzurri wygrali

bowiem aż 4:0. W starciu w Jönköping to Polacy są faworytami, ale Szwedzi z pewnością nie oddadzą meczu bez walki i będą chcieli udowodnić swoją wartość.

Podczas październikowego zgrupowania o sile młodzieżówki stanowią m.in. fenomenalny ostatnio Oskar Pietuszeński z Jagiellonii Białystok oraz Kacper Urbański, który jeszcze niedawno był podstawowym zawodnikiem pierwszej reprezentacji Polski. W meczu ze Szwecją na pewno nie zagra kontuzjowany Sławomir Abramowicz.

Mecz Szwecja - Polska w eliminacjach młodzieżowych mistrzostw Europy będzie można oglądać za darmo od godziny 18 na ogólnodostępnym kanale TVP Sport. Studio przedmeczowe rozpocznie się o godz. 17.25. Rywalizację skomentują Maciej Iwański i Michał Zachodny.

W internecie spotkanie będzie można oglądać bez opłat na stronie sport.tvp.pl oraz w aplikacji TVP Sport.©©



Spotkanie wyjazdowe ze Szwecją będzie prawdziwym testem dojrzałości polskiej młodzieżówki

Fedor Černych: Jestem pod wrażeniem gry Sebastiana Szymańskiego

Jaromir Kruk z Kowna
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Fedor Černych, były piłkarz Górnik Łęczna i Jagiellonii Białystok, przeciw Polsce rozegrał mecz numer 101 w reprezentacji Litwy.

Mieliście szansę na osiągnięcie korzystnego rezultatu?

Fedor Černych: - Naprawdę nie źle graliśmy. Brakowało nam czegoś w trzeciej strefie boiska, a mieliśmy dużo dobrych podejść pod i w pole karne Pola-

ków. Chodziło o ostatnie podanie i uderzenie, było tego zbyt mało, by zaszkodzić rywalowi, choć uparcie próbowaliśmy coś stworzyć. Nie da się pewnych kwestii łatwo przeskoczyć. Wasi zawodnicy grają w najlepszych ligach na znacznie wyższym poziomie i to momentami było widać na boisku. Daliśmy z siebie wszystko, ale punkty zgramyła Polska.

Czy po zmianie trenera reprezentacja Polski gra lepiej?

W pierwszym meczu w Warszawie Polska grała dobrze, ale

miała problem ze strzelaniem goli. My wtedy prezentowaliśmy się gorzej niż w Kownie w rewanżu.

Za tej kadencji Edgarasa Jan-kauskasa największy problem macie ze skutecznością?

Toczymy wyrównane boje z silnymi przeciwnikami, jesteśmy blisko zdobycia punktów, ale tabela nie wygląda zbyt dobrze. Skuteczność nie jest naszą mocną stroną i trzeba to poprawić. Polacy w Kownie zdobyli gola z rzutu różnego, a autor tego trafienia -

Sebastian Szymański bardzo mi zaimponował. Do gola dołożył jeszcze asystę przy trafieniu „Lewego”, widać było u niego jakość, nieprzypadkowo gra w mocnych klubach, teraz Fenerbahce. Przy okazji rywalizacji z Polską odżyły wspomnienia. Spotkałem znajomych, rozmawiałem z Janem Bednarskim, Karolem Świdorskim i z innymi. Pamiętają mnie, to miłe, a w Polsce wiele przeżyłem - lepsze i gorsze chwile. Z wieloma z reprezentantów Polski utrzymuję stały kontakt na Instagramie.

Jak się podobała atmosfera na meczu Litwa - Polska w Kownie?

Wreszcie mamy porządną stadion, przyjechało wielu Polaków, przyszli też nasi kibice. Podziękowaliśmy też waszym fanom za doping, naprawdę super się gra przy takiej publice. 14 lat temu ten stadion nie wyglądał najlepiej. W zasadzie został zbudowany na nowo, teraz czujemy się jak piłkarze, poprawiła się atmosfera wokół reprezentacji Litwy i naszego futbolu. Przydałyby się teraz lepsze wyniki drużyny narodowej.

Jakie cele stawiasz sobie jeszcze w kadrze Litwy?

Gram, dopóki będą powołania. Z każdego występu cieszę się jak dziecko. Piłka nożna cały czas sprawia mi radość, także w lidze litewskiej, którą dopiero poznaję.

Zaskakuje cię znakomita postawa Jagiellonii w europejskich pucharach?

Pięć lat spędziłem w Białymstoku i jestem dumny z dokonania Jagi. To, co tam się dzieje nie jest przypadkowe. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Nieudany start Twardych Pierników. „Najpierw musimy wygrać ze sobą”

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. To była jedna z najgorszych połów Twardych Pierników w ostatnich latach. Na razie w toruńskiej drużynie niewiele działa.

Skuteczność z gry na poziomie 27 procent, 1/11 z dystansu, mnóstwo chaosu, niewiele zrozumienia na parkiecie i zaledwie 22 punkty do przerwy - tak wyglądała pierwsza połowa w wykonaniu Arrivy Lotto w meczu z Legią Warszawa. Jak sprawdził portal Puls Basketu, od momentu powrotu Twardych Pierników do PLK gorzej do przerwy torunianie wypadli jedynie w meczu z Arką Gdynia w 2015 roku.

- Nawet dobrze zaczęliśmy, ale w połowie kwarty Legia zaczęła trafiać, my spuściliśmy głowy i nie wiedzieliśmy co się dzieje. Nie mieliśmy na to odpowiedzi i nie wiem, z czego to wynika. To wszystko zależy od nas, to się dzieje w głowach. Popelnialiśmy głupie błędy, mieliśmy dużo otwartych rzutów, nie trafialiśmy osobistych - wylicza Mateusz Szlachetka

Torunianie jakby po kilku minutach zapominali o swoich założeniach. Co gorsza, kilka nieudanych zagrań powoduje, że cała drużyna staje w miejscu, spada tempo akcji, jest coraz więcej błędów. Legia jeszcze w 1. kwarcie błyskawicznie zbudowała 20-punktową przewagę.

- Bardzo podobna sytuacja, jak w pierwszym meczu: całkiem solidny start, potem kilka prostych błędów, zmarnowana

kontra 2 na 1, straty i zaczynają się problemy z koncentracją i pewnością siebie całego zespołu. Przed sezonem nie mieliśmy wielkich problemów ze skutecznością, a teraz w dwóch meczach mamy poniżej 20 procent za 3. Musimy znaleźć drogę, aby to naprawić - podkreśla trener Srdjan Subotić.

Arriva Lotto co prawda rywalizowała z drużynami zaliczanymi do ścisłego grona faworytów, ale bardziej od porażek martwi styl gry zespołu.

- Nie pokazujemy tego, na co nas stać. Nadejdą mecze, w których będziemy mieli większe szanse na zwycięstwa. Potrzebujemy jednego dobrego meczu, zwycięstwa, które pokaże co potrafimy. Każdy zespół musi przeżywać takie trudne momenty, zanim stanie się zespołem. I dopiero jeśli to nie nastąpi, jeśli brakuje wizji rozwoju, to trzeba pomyśleć o kolejnych krokach - mówi Subotić i dodaje, że na razie nie ma tematu zmian personalnych w zespole.

Teraz przed Twardymi Piernikami dwa mecze z rywalami słabszymi, ale za to w ich halach: w Lublinie ze Startem i w Krośnie z beniaminkiem MOSiR.

- Musimy porozmawiać we własnym gronie. Mamy duży potencjał i mecze domowe nie powinny tak wyglądać. Sezon to nie sprint, ale maraton, więc musimy wyciągnąć wnioski i chcemy teraz wygrać dwa mecze na wyjeździe. Najpierw musimy wygrać ze sobą, potem z innymi. Jak się odblokujemy, to jeszcze niejednego rywala zaskoczymy - zapowiada Szlachetka.



Mateusz Szlachetka obiecuje, że w kolejnych meczach takich przestojów w grze już nie będzie

ŻUŻEL

Nieudany półfinał Huckenbecka, słaby występ Brennana
Żuźlowcy Abramczyk Polonii Bydgoszcz wystąpili w Dohren w turnieju kończącym sezon 2025 w Niemczech. W serii zasadniczej znakomicie spisywał się Kai Huckenbeck (na zdjęciu), który wygrał wszystkie wyścigi. Niestety, w półfinale przyjechał ostatni i zakończył zawody na siódmym miejscu. Bardzo słabo w turnieju wypadł Tom Brennan. Anglik wywalczył zaledwie punkt (0,w,0,0,1) i rywalizację zakończył na ostatniej, szesnastej pozycji.



FOT. JAROSŁAW PABIAN

TENIS

Świątek goni Sabalenkę
Po turnieju w Wuhan Iga Świątek zmniejszyła o 825 pkt. stratę do prowadzącej w rankingu WTA Białorusinki Aryny Sabalenki. Różnica nadal jednak wynosi 1632 pkt. i jest już nie do odrobienia w tym roku.

KRÓTKO



FOT. MARCIN ORLOWSKI

ŻUŻEL

Emil w słowackim zespole mistrzem ligi czeskiej

Trzecie klubowe złoto Emila Sajfutdinowa w tym sezonie! Jeden z liderów Pres Toruń w barwach słowackiej Žarnovicy wygrał czeską Ekstraligę. Decydował o tym ostatni turniej na tym właśnie torze. Sajfutdinow kilka dni temu podpisał kontrakt. Speedway Club Žarnovica wystawił wielkie gwiazdy, komplet punktów zdobył Artiom Łaguta, a torunianin tylko w pierwszym starcie stracił jeden na rzecz Jana Kvecha z Markety Praga, 14 punktów dołożył też Martin Vaculik. O złocie gospodarzy zdecydował dodatkowy wyścig, w którym Łaguta pokonał Andrzeja Lebieidiewa. Dla Sajfutdinowa to trzeci złoty medal klubowy po tytułach mistrzowskim w Toruniu i z Ipswich w Anglii. „Anioły” to w ogóle drużyna mistrzów w tym sezonie. Patryk Dudek i Mikkel Michelsen wygrali także ligę duńską, a Robert Lambert dołożył złoto w Szwecji. (jp)

HOKEJ NA TRAWIE

Pierwsza zdobywca Rogowa

Rustico Pomorzanin Toruń pokonał po karnych zagrywkach 3:2 Politechnikę w Poznaniu (gole Dmytro Lupa i Krzysztof Zakaszewski), LKS Rogowo przegrał 2:3 po karnych w Gnieźnie ze Stellą (2 gole Mateusz Hulboj). W tabeli torunianie zajmują 6. miejsce, ale tylko 2 punkty straty do lidera, LKS jest ostatni. (jp)

LOTTO

NIEDZIELA, 12.10

Multi Multi, godz. 22.00
6, 9, 10, 19, 23, 31, 35, 40, 41, [43], 44, 51, 55, 57, 58, 65, 66, 70, 76, 79

Kaskada, godz. 22.00

1, 2, 6, 8, 9, 10, 12, 14, 15, 18, 19, 23

Mini Lotto 6, 13, 18, 25, 27

Ekstra Pensja 11, 17, 19, 22, 24 - 2

Ekstra Premia 1, 7, 9, 27, 29 - 3

PONIEDZIAŁEK, 13.10

Multi Multi, godz. 14.00

2, 5, 6, 9, 17, 19, 24, 25, 35, [37], 38, 43, 45, 47, 51, 56, 60, 75, 76, 78

Kaskada, godz. 14.00

2, 4, 6, 7, 8, 10, 11, 13, 14, 19, 21, 22

Lider także pokonany. Ale seria KH Energa!

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

ŻUŻEL. KH Energa Toruń po meczu pełnym zwrotów akcji lepszy od lidera.

KHENERGA TORUŃ - ZAGŁĘBIE SOSNO-WIEC 6:3 (0:0, 2:0, 4:3)

Branki: 1:0 Denyskin - Jaworski, Syty (28:50), 2:0 K. Kalinowski - M. Kalinowski, Lewandowski (29:29), 1:2 Naróg - Bilas, Chmielewski (43:00), 2:2 Chmielewski - Roine, Alanen, 2:3 (44:31), 2:3 Naróg - Seppala (50:49), 3:3 Lewandowski - Sedlak, Fjodorovs (51:06), 4:3 Denyskin - Jaworski (53:26), 5:3 K. Kalinowski - Sedlak (58:13), 6:3 Syty - Baszyrow (59:44).

KH Energa: Studziński - Jaworski, M. Kalinowski - Baszyrow, Syty, Denyskin, Schafer, Zieliński - Worona, Arrak, Sedlak; Gimiński, Kurnicki - K. Kalinowski,

Fjodorovs, Lewandowski; Szotkiewicz - Ziarkowski, Mackowski, Napiórkowski.

Stalowe Pierniki prowadziły 2:0. W niespełna osiem minut torunianie dali sobie wbić trzy gole i wydawało się, że lider przejmie kontrolę nad wydarzeniami na lodzie. Nic z tego. Już po 17 sekundach gospodarze doprowadzili do remisu, a dwie minuty później znowu wyszli na prowadzenie.

- Zagraliśmy dwie bardzo dobre tercje, ale potem zaczęliśmy myśleć, że już wygramy i zapomnieliśmy o tym, jak powinniśmy grać. Było trudno w pewnym momencie, ale udało nam się wrócić na dobre tory - podsumował trener Sami Hirvonen.

To było już czwarte z rzędu zwycięstwo torunian. Kolejny mecz w piątek w Sanoku. Stawką jest teraz awans do finału Pucharu Polski, po dwóch rundach trzeba być w czwórce.

Inne wyniki: Unia Oświęcim - STS Sanok 9:1, Polonia Bytom - JKH GKS Jastrzębie 0:4, GKS Katowice - GKS Tychy 3:0.

1. JKH GKS Jastrzębie	10	21	33:21
2. Unia Oświęcim	10	21	42:25
3. GKS Katowice	10	20	25:20
4. Zagłębie Sosnowiec	10	20	26:12
5. KH Energa Toruń	10	19	33:15
6. GKS Tychy	9	14	25:9
7. Polonia Bytom	10	11	24:26
8. Cracovia	9	6	20:38
9. STS Sanok	10	0	13:63



FOT. PIOTR ŁAMPKOWSKI

Torunianie są niepokonani od czterech spotkań i walczą o udział w finale Pucharu Polski

Niespodziewany transfer GKM

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

ŻUŻEL. Bastian Pedersen przeniesie się z Torunia do Grudziądza. Utalentowany Duńczyk ma startować na pozycji zawodnika U24 w Bayersystem GKM.

Duńczyk ma 19 lat i uchodzi w swoim kraju za wielki talent. Przez dwa ostatnie sezony startował w Ekstralidze U24 w barwach toruńskiej drużyny, w 2025 roku zakończył rozgrywki ze średnią 2,32 na 9. miejscu w ran-

kingu. Świetnie spisywał się także na wypożyczeniu w Krajowej Lidze Żuźlowej, ze średnią 2.13 był jednym z liderów Startu Gniezno.

Długo wydawało się, że właśnie on w kolejnym sezonie zajmie miejsce Jana Kvecha na pozycji U24 w zespole mistrzów Polski. Piotr Baron uznał jednak, że nieco więcej gwarantuje w tej chwili dwa lata starszy Niemiec Norick Bloedorn i to on dostanie szansę. Kontrakt z Pedersenem został przedłużony i żuźlowiec zostanie wypożyczony na rok do Grudziądza.

Co ciekawe, będzie to pierwszy przypadek w historii grudziądzkiego klubu, gdy syn pójdzie w ślady ojca. W sezonie 2003 zawodnikiem ówczesnego GTŻ Grudziądz był Ronnie Pedersen, odjechał wówczas dwa mecze w II lidze (w sumie 10 punktów).

W ten sposób wyjściowy skład Bayersystem GKM na sezon 2026 prezentuje się tak: Michael Jepsen Jensen, Max Fricke, Maksym Drabik, Wadim Tarasienko, Bastian Pedersen, Kevin Małkiewicz i Jan Przanowski. ©©